Nr. 157. ŚRODA 12 LIPCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 z 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za drugie półrocze 6 zł.; za III kwartał 3 zł.; za miesiąc lipiec 1 zł.

Pocztą: za drugie półrocze 8 zł.; za III kwartał 4 zł.; za miesiąc lipiec 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „*Przewodnik*“ prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 lipca.

Szczegóły podane w dzisiejszych dziennikach wiedeńskich o rezultatach zjazdu monarchów Austryi i Rosyi w Reichstadt prześcigają najdalej idące oczekiwania. Porozumienie pomiędzy obu państwami istnieje ciągle, a więc trwa niewzruszenie najsilniejsza rękojmia pokoju europejskiego wśród obecnych zawikłań. Wzmianka o nowych rokowaniach na wypadek, gdyby w obecnym stanie sprawy wschodniej zaszła jaka zmiana, nie powinna nikogo trwożyć, bo zaraz potem spotykamy się z zapewnieniem, że nawet zwycięztwo Serbów nie poróżni Austryi z Rosyą. To zwycięztwo uważano od wypowiedzenia wojny za najniebezpieczniejszy zwrot dla harmonii austryacko-rosyjskiej, a tem samem dla pokoju europejskiego. Obawiano się bowiem, aby w takim razie Rosya nie pomogła Serbii wyzyskać najdalszych konsekwencyj zwycięztwa, i wytworzyć na Wschodzie u samych granic Austryi silne państwo słowiańskie. Zwycięztwo tureckie uważano słusznie za najpomyślniejszą ewentualność, bo Austrya całem dotychczasowem postępowaniem swojem w obec Serbii dowiodła, że bynajmniej nie czyha na jej zagładę, że owszem sprzyja jej rozwojowi materyalnemu i intellektualnemu w dotychczasowych granicach, a tem samem schodzi się z Rosyą na jednem i tem samem stanowisku. Sceptycyzm antipokojowy nie zadowoli się może temi zapewnieniami, bo nie różnią się one od zwykłych wersyi dziennikarskich. Na to nie ma już żadnej rady, jeżeli komu chce się powątpiewać wiecznie o prawdziwości wszystkiego, co tchnie pokojem, a natomiast ufać ślepo alarmom wojennym. Wiadomości powyższe podaje prasa, umiejąca szanować własną godność i publiczność czytającą, a nadto okazująca zawsze dobrą świadomość odpowiedzialności, jaka w dzisiejszych czasach cięży na każdym, kto fałszywemi kombinacyami obałamuca umysły. Zresztą milczą teraz jak zaklęci wszyscy propagatorowie polityki, która miałaby nie tylko zerwać przymierze z Rosyą, lecz nadto doprowadzić wprost do otwartego starcia wojennego. To milczenie znaczy wiele, bo nie jest ono pewnie dobrą oznaką dla tej polityki.

Niezdecydowaną postawę angielskiego rządu w obec spraw wschodnich tłumaczą tem, że scierają się tam ciągle dwa sprzeczne ze sobą prądy. Disraeli ma być bowiem stanowczym zwolennikiem polityki interwencyjnej, gdy tymczasem lord Derby nie myśli bynajmniej zrywać tak radykalnie z tradycyą dotychczasowej polityki angielskiej, i radby zasady nieinterwencyi doprowadzić do skrajnej granicy możliwości. Lordowi Derby nie wydaje się wrzekomo dostatecznym powodem do takiego zerwania z tradycyą nawet dalszy krok Rosyi, obliczony na podkopanie bytu państwa tureckiego. Gabinet z tak sprzecznemi żywiołami niemógłby się utrzymać ani chwilę wśród zawikłań, w obec których każde państwo interesowane musi mieć z góry obmyślaną politykę. Tem mniej można przypuścić, ażeby wśród takiej sprzeczności zdań między Disraelim a lordem Derby Anglia była zdolną do tak stanowczego kroku, jakim było w swoim czasie odmówienie wszelkiego współudziału planowi, ułożonemu w Berlinie przez ministrów spraw zagranicznych Rosyi i Austryi. Disraeli nie zostaje zapewne w sprzeczności z lordem Derbym, ale natomiast obaj ministrowie są zarówno chwiejni i niepewni w kwestyi, co dalej czynić należy.

Obecny gabinet francuski przyszedł już na świat z zarodem śmierci, ale dzięki wzajemnej nienawiści stronnictw i utworzeniu się licznych frakcyj w parlamencie umiał utrzymać się w równowadze. Dziś równowaga ta chwieje się a częściowe przesilenie nie jest wcale nieprawdopodobnem już w najbliższej przyszłości. Osobliwie minister spraw wewnętrznych Marcére ma tak niepewną pozycyę, że drobny wypadek może wystarczyć na jego obalenie. Marcére choć nierównie skrajniejszy od swojego poprzednika niezadowolił całkowicie republikanów zmianami osobistemi w urzędach administracyjnych, bo dla dzisiejszej większości parlamentarnej nowo mianowani prefekci i podprefekci są jeszcze za mało radykalni a pozostawieni na posadach urzędnicy zanadto konserwatywni. Dalej zaś Marcére nie może się posuwać na tej drodze, bo i tak już obudził obawę w marszałku Mac-Mahonie. Prezydent republiki daje liczne dowody zaparcia się osobistych sympatyj i antypatyj, bo podpisywał często nominacye ludzi, którzy od trzech lat prowadzili z nim walkę w dziennikarstwie, jego powołanie do steru nazywali ciągle zamachem stanu a jego rządy spiskowaniem z monarchistami. Po takich próbach lojalności Marcére musi się liczyć z usposobieniem marszałka, bo jeżeliby on uznał, że dalsze nominacye funkcyonaryuszy administracyjnych z obozu republikańskiego zawierają niebezpieczeństwo dla państwa, to znajdzie po swej stronie nietylko zdeklarowanych konserwatystów lecz także tych republikanów, którzy dopiero od sześciu miesięcy rozstali się z swojemi aspiracyami monarchicznemi. Republikanie widzą niebezpieczeństwo grożące gabinetowi a szczególnie ministrowi spraw wewnętrznych i dla tego zaczynają mu ustępować w wielu sprawach a mianowicie w sprawie gminnej. Ustępstwa te muszą być stanowcze i konsekwentne, jeżeli mają przywrócić dawną równowagę między rządem a parlamentem. Teraz bowiem chodzi o to, ażeby nowy parlament ziścił choć część tych nadziei, jakie w nim zaraz po wyborach pokładano Dotąd zaś panuje rozczarowanie i wyborcy gorszą się nieczynnością parlamentu i jałowością obecnej sesyi. Nie obwiniają oni jeszcze nikogo ale nie dlatego, żeby mieli wszystkich usprawiedliwiać lecz dlatego, że nie mogą się zdecydować, komu przypisać należy większą winę: większości parlamentarnej, czy gabinetowi? Sądząc najbezstronniej trzebaby obwiniać obie strony z tą tylko różnicą, że większość parlamentarna ma łatwiejszą drogę do poprawy a nie wstępuje na nią, gdy tymczasem gabinet zawisły na każdym kroku od usposobienia izby, nie może bez niej zrobić pierwszego kroku do zmiany pożądanej. Kto nastąpi po gabinecie Dufaure-Marcére, na to odpowie senat dalszą postawą swoją wobec rządu. Pomiędzy skrajniejszymi od Marcéra posłami prezydent nie będzie szukał ministrów, a kandydatów *a là* Buffet i Broglie mógłby powołać dopiero wtedy, gdyby miał pewność, że powiedzie się rozwiązać obecną i wybrać lepszą izbę deputowanych.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 6 lipca.

☽ Wojna, wojna, a z wojną mnóstwo telegramów, pogłosek i wieści! Jak je należy jednak brać ostrożnie, przekonywa mnie dzisiejszy *Courrier d'Orient.* Zastanowiła mnie dziwnie spóźniona wiadomość o telegramie, który Porta miała była odebrać rano jeszcze w niedzielę, a więc d. 2 lipca, a który *Turquie* dopiero d. 4 lipca publikowała o przekroczeniu przez dwa korpusy serbskie granicy, z których jeden natychmiast znowu wypartym został do Serbii, drugi zaś d. 4 lipca pobity pod Żarkami, z utratą całej artyleryi, trzech bateryi, czyli 18 dział. Tą samą depeszę ogłosił również d. 4 lipca w nadzwyczajnym dodatku i *Phare du Bosphore.*

Otóż dzisiejszy *Courrier d'Orient*, z d. 5 lipca donosi, że dnia wczorajszego kursował w porcie telegram, donoszący o świetnem wojsk sułtańskich zwycięstwie nad Serbami, którym 18 dział i wielką liczbę jeńca

ZEMSTA KOZACZA

OPOWIEŚĆ HISTORYCZNA

IV.

Spotkanie nastąpiło pod Podhajcami. Rezultatem jego był rodzaj przymierza. Z chanem potwierdzono dawne umowy, z Doroszeńkiem nowe *pacta* zawarto; watażka dostawał tytuł „hetmana Jego kr. Mości wojska Zaporoskiego“, to jest przestawał być „nakaźnym“; miasta w posiadaniu kozaków zatrzymywał we władaniu, ale razem przyrzekał opiekę ziemianom polskim, którzy powrócą do zrujnowanych włości. Umowa podpisana została 19 października 1667 r., obie strony rozeszły się w zgodzie, na to żeby wzajemnie sobie niedotrzymać słowa. We dwa lata jednak później Detynicki wiózł Doroszeńce z Polski buławę, chorągiew i bębny — jako insygnia władzy najwyższej.

Andruszowskie przymierze popsuło szyki hetmanowi kozackiemu. Stracił zupełną nadzieję połączenia obu połowic Ukrainy, a jakby na dobitek nowi uzurpatorowie występować zaczęli przeciw władzy jego. Oparę zmiótł jeszcze dawniej, teraz podniósł się Piotr Suchowej, były pisarz zaporozki, człowiek energiczny i władzy żądny. „Ten Suchowej — mówi Wieliczko — był to kozak znaczny w tamtobocznej, kędy Czehryn, Ukrainie; w sprawach silny, w świeckich mowach ciekawy i w pismie kozacko-ruskiem biegły.“

Postać ta wszakże, tak dosadnie przez kronikarza odmalowana, przesuwa się w dziejach niejasno i niewyraźnie. Bartoszewicz losy jego łączy z losami Hanenki, pułkownika humańskiego, w którego ręce Suchowej składa władzę hetmańską, ledwie przez nieliczne kółko zwolenników uznawaną... Zkąd doszedł do tego wniosku znakomity historyograf, powiedzieć niepotrafimy, dość że istotnie od tej chwili Haneńko występuje na polityczną widownię...

Czehryn atoli nie przestaje być ogniskiem życia kozaków polskich, tutaj też załatwiają się wszelkie sprawy w tym okresie. Ludno i gwarno w stolicy ukrainnej; oprócz sędziów, pisarzy, assaułów, oboźnych, sotników stanowiących otoczenie Doroszeńki, przemieszkuje tu metropolita dyzunicki, Tuhalski-Nelubowicz, episkop lwowski, Szumlański, a i Michał Haneńko, domniemany uzurpator władzy nowego hetmana, gości bezkarnie w Czehrynie.

Michał Haneńko, bo się jemu słów kilka należy, pochodził z gminu, i niektórzy utrzymują że ojciec jego kuśnierz wyzwolony z jassyru, z jakąś starościanką łukawską zawarł dożywotni związek, że więc syn jego był pół-Polakiem. Społeczność nasza zawsze rada sympatye tłómaczyć pewnemi przyczynami. Haneńko istotnie w początkach czepiał się Polski. Pierwszy raz występuje on w czasie umowy Hadziackiej, podpisuje się na niej krzyżem świętym, bo nie władał piórem, za tem idzie szlachectwo (1661), a po szlachectwie nadania rozmaite na Ukrainie i Rusi.

Nie był to już człowiek pierwszej młodości, rodził się bowiem około 1606 r., wyszedł ze szkoły Bohdana, a co dziwna, że nie lubował się w wódce, jak jego współkoledzy; żonę wziął z gminu, ale syna chował jak szlachcica, bogaty był, więc mógł sobie pozwalać. Z tym jego synem Pawłem spotkamy się jeszcze później, teraz nam idzie o ojca. Ojciec drobnemi przysługami skarbił sobie względy Rzeczpospolitej; i tak w 1663 r. buduje most na Dnieprze pod Rzyszczowem, po którym król z wojskiem przechodzi, w rok potem w obozie Czarneckiego znajduje się w liczbie doradców. Potem znika, aż go Suchowej na widownię wyprowadza.

Doroszeńko, dyplomata, starszego od siebie kolegę kaptował łaskawością, do rady zapraszał, potwierdził dawniej nadane pułkownikostwo humańskie. Musiał się rachować z Haneńkiem, ten bowiem miał za sobą Polskę i Suchoweja a więc Zaporozców, a i pokorny Gedeon mnich, i w świcie Jurko Chmielnicki, po powrocie z Malborka przytulił się w Humaniu. Zdaje się że władyka lwowski działał za jedno z Haneńkiem.

Narady w Czehrynie trwały ciągle, treść ich chowano w głębokiej tajemnicy, choć wiedziano, że tu szło o wybór protektora najpobłażliwszego, wiedziano także, że starszyzna waśni się między sobą nieustannie. W końcu rozbiegli się prawie wszyscy. Pułkownik humański utonął w stepach, ku Białogrodowi podążył; Szumlański zaczął się na Podniestrzu uwijać, burzył kozaków przeciw Doroszeńce, kupował zwolenników dla Rzeczypospolitej. *Nakaźny* pułkownik podolski Zieleński, a za nim i bracławski, obaj usłuchali władyki; watażka zaś kozacki zaczyna się z kolei umizgać do Turcyi, prosi Porty o opiekę, chce zostać wazalem na równi z hospodarami, płacić będzie haracz z krwi braci ukrainnej i złota ukrainnego złożony.

W Polsce tymczasem Michał Korybut osiadł na tronie. Doroszeńko znowu schował do kieszeni sympatye swoje dla Padyszacha i wysłał do nowego króla listy z powinszowaniem i prośbą o sprawiedliwość dla kozaków. Skutkiem tego naznaczono komisya Ostrogska, która jednak wszystko rozstrzygnęła na korzyść Haneńki — i ten uznany został hetmanem Ukrainy podolskiej.

Walka zawrzała na nowo.

Należało pomódz świeżo kreowanemu dygnitarzowi, umocnić jego władzę, zaprowadzić ład i porządek, ziemianom ułatwić przystęp do utraconych posiadłości. Po raz więc wtóry kilkadziesiąt chorągwi wyruszyło na Ukrainę. Wyprawą znowu dowodził Jan Sobieski, a uczestniczył w niej także i kasztelan czerniechowski, Gabryel Silnicki. W czerwcu 1671 r. wojska zaczęły się ściągać pod Kamieniec, potem ku Barowi. Rycerstwo polskie szło śmiało a wytrwale naprzód; szlachta nie utraciła jeszcze wówczas ducha bohaterskiego, rwała się w ogień nie patrząc po za siebie. A trzeba przyznać hetmanowi, że umiał ludzi zdolnych wybierać; nieledwie każdy stojący na czele chorągwi, to wódz partyzancki — sam sobie zostawiony, odcięty, nie tracił głowy, przerzynał się śmiało przez nieprzyjacielskie spisy.

Drobna owa na pozór walka na kresach, zalanych przez krnąbrny gmin i drapieżną Ordę, nadaje się do bohaterskiego rapsodu. Wiele tu z jednej strony przebiegłości i podstępu, ale znowu wytrawnej odwagi, stałości i heroizmu, dziś nawet obliczyć niepodobna! Szlachta ginęła bez szemrania, ginęła z zasady; nie szło jej o nowe zdobycze, nie szło o sławę nawet — tylko o spełnienie obowiązku. Dziwne zjawisko, tylko przy należytem zbadaniu charakteru

zabrano. Nietylko dzienniki niektóre telegram ten w głównym numerze lub w nadzwyczajnych dodatkach spiesznie wydrukowały, ale niektórzy drogomani zawiadomili nawet swoje ambasady, w letnich nad Bosforem rezydencyach.

Tymczasem po zasięgnięciu bliższych u W. Wezyra wiadomości, pokazało się, że Porta nie odebrała podobnego telegramu. Pytanie, mówi *Courrier*, kto jest autorem tej mistyfikacyi?

Z jej odkryciem upada cała bałamutna wiadomość, podana przez *Turquie* o wkroczeniu dwóch korpusów serbskich na terrytoryum tureckie — a pozostanie i utrzyma się tylko wiadomość o wkroczeniu do Serbii Osmana baszy i o marszu jego na Zajczar.

Żeby na przyszłość podobnym mistyfikacyom zapobiedz, wydał nowy dyrektor prasy, p. Blaque, d. 6 lipca, rozporządzenie że wszelakie biuletyny z teatru wojny, ogłoszone przez miejscowe dzienniki lub przez nadzwyczajne ich dodatki, a nie opatrzone na czele napisem: *Komunikacya dyrekcyi prasy*, uważane być winne za apokryfy.

Położy to może tamę fałszywym telegramom. Nie przestanę wszakże jeszcze czas niejaki komunikować *Gazecie Lwowskiej* tych wieści, które za ważniejsze będę uważał. — Zaczynam dziś od następującego telegramu, ogłoszonego przez *Courrier d'Orient*:

„Telegram gubernatora Niżu z dnia 5 lipca do W. Porty. Kajmakan z Orkuby, (15 kilometrów na południe-wschód od Niżu), zawiadamia mnie telegrafem, że armia serbska zaatakowała wojska cesarskie, oszańcowane w dolinie Orkuby, które stoczyło walkę odporną. Serbi nie mogąc sforsować pozycyi, zmuszeni zostali do odwrotu, i cofnęli się o godzinę w tył. Bój rozpoczął się o godzinie 7 w niedzielę, i trwał aż do 12 i pół po turecku, (t. j. do pół godziny po zachodzie słońca. *Przyp. Kor.*) Nasze wojska walczyły z za okopów. Przy dzisiejszym rekonesansie znaleziono 500 trupa na pobojowisku."

Achmet Mustafa Pasza, komendant w Hercegowinie i Bośnii, telegrafuje pod dniem 4 lipca, że pod Beliną przyszło do spotkania. Bitwa trwała do wieczora. Nieprzyjaciel cofnął się do Alidze, zostawiwszy na placu 200 poległych i 400 rannych. Wojsko tureckie liczy tylko 50 rannych i 10 poległych. Zabrało ono prócz tego 200 iglicówek. Wedle opowiadań jeńców wojennych nieprzyjaciel liczył 3 bataliony wojska regularnego, 5 batalionów ochotników, 20 dział i 120 artylerzystów.

Trzy bataliony pod komendą Mustafy Dżeladyna Paszy (Borzęcki), wymaszerowały z Banialuki do Tuzli, a więc ku granicy serbskiej.

Abdul Kerim opuszcza dziś (3) Konstantynopol, udając się do obozu pod Niż.

Ośm batalionów wyprawiono wczoraj do Niżu. Pułk piechoty z koszar Tasz Kiszla wyprawiono do Szkodry w Albanii.

Dwa pułki egipskie, wedle telegramu z Aleksandryi z d. 4 lipca wpłynęły dzisiejszego rana do Konstantynopola.

Dżerida donosi, że Czerkiesom wydano z arsenału 20.000 nożów, zapewne kindżałów.

Magazynowicz, agent dyplomatyczny Serbii, opuszcza z całą agencyą w nadchodzący piątek Konstantynopol.

Wedle *Stamboula* wydała Porta rozkaz ściągnięcia jeszcze 50.000 redyfów (landwery), coby armię turecką podniosło w Europie na 300.000 żołnierza.

Courrier d'Orient tak oblicza siłę Serbii: Księztwo serbskie podzielone na 17 departamentów, z których każdy tworzy dwie brygady, t. j. jednę pierwszego i jednę drugiego powołania. Siła brygady zależną jest od liczby ludności. Jedne więc brygady liczą 2.500, drugie 5.000, inne 7.000 żołnierza. W przecięciu można przyjąć 4.000 na brygadę, coby stanowiło 136.000 całej armii — na papierze. W rzeczy samej Serbia nie jest zdolną wystawić do boju więcej nad 100,000 żołnierza, a jest i to liczba niezmierna na 1,200.000 ludności.

Courrier twierdzi, że nie generał Czernajew jest naczelnym wodzem armii serbskiej, ale generał Zach, dawny z r. 1831 porucznik z pułku jazdy wołyńskiej Karola Różyckiego.

Książe Nikita zawezwał do powrotu z zagranicy wszystkich Czarnogórców zdolnych do broni. Z Konstantynopola miało ich już wyjechać przeszło 500.

Turquie z d. 6 lipca pisze z Raguzy, że atak Czarnogórców w Podgórzycy dzielnie przez wojska tureckie odpartym został. *Wakit* z dnia dzisiejszego ogłasza proklamacyą Sułtana Murada V do Bośniaków, wzywającą całą ludność od 17 do 70 lat wieku do broni przeciw zbuntowanym Serbom i Czarnogórcom.

Dzisiejszy *Stamboul* donosi, że Porta zdestytuowała księcia Milana, co zakomunikowane zostało gabinetom. Równocześnie wydaną ma być proklamacya do Serbów, upoważniająca ich do wyboru nowego księcia. Natomiast książę Nikita więcej ma być oszczędzany.

Siedm bateryi, t. j. 42 działa zaambarkowano wczoraj w Sirkedżi-Iskelezzi, przeznaczone do rezerwowego korpusu, który się organizuje w Zofii.

Derwisz basza, mianowany dowódzcą dywizyi w Skodrze, wyjechał dziś na miejsce przeznaczenia.

Porta wysłała proklamacyę do patryotów tureckich, wzywającą ich do dobrowolnych składek na rzecz wycieńczonego skarbu, potrzebującego pieniędzy na wojnę. Wezwanie takie rozesłano po wszystkich prowincyach i wilajetach. W Konstantyno polu otworzono biuro subskrypcyjne.

Wskutek tego wezwania złożone już zostały pewne sumy. Adrianopol złożył na ten cel 2.000 lir tur. Książę perski Ekbul-el-Dewle, brat szacha perskiego, zamieszkujący od kilku lat w Bagdadzie, wypłacił do rąk gubernatora Bagdadu 1000 lir. Garnizon Bagdadu odstąpił miesięczny żołd na rzecz skarbu.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego po koniec kwietnia 1876.

(Ciąg dalszy.)

Uchwalono sprawozdanie do Wysokiego Sejmu, względem poboru wiktu z kuchni szpitalnej, przez rządcę szpitala Lwowskiego p. Erazma Malinowskiego, z wnioskiem, żeby to zarządzenie Wydziału krajowego przyjął Wysoki Sejm, jako usprawiedliwienie, do wiadomości.

Uchwalono sprawozdanie do Wysokiego Sejmu o budowie pralni, łaźni, kuchni parowych, pomieszkania dla służby niższej szpitalnej i urządzeniu łazienek, przy szpitalu powszechnym we Lwowie.

Nieuwzględniono petycyi wniesionej do Wysokiego Sejmu z. r. przez małżonków Macieja i Annę Gołembiowskich, o wynagrodzenie za dostarczone pieczywo dla szpitala Lwowskiego, w dawniejszych latach, z braku słusznej podstawy żądania petentów.

Uchwalono wyasygnować Dyrektorowi zakładu obłąkanych na Kulparkowie kwotę 544 zł. 60 ct. a. w. na koszta wewnętrznego urządzenia prosektoryum i kw. 500 zł. a. w. na zakupienie najpotrzebniejszych sprzętów kancelaryjnych dla Dyrektora zakładu, zarządu i izby przyjęcia chorych.

Uchwalono sprawozdanie do Wysokiego Sejmu, o a) prowizorycznem b) stałem pomieszczeniu administracyi; — z wnioskiem na kredyt dodatkowy, ad a) o fundusz budowy ad b) dla zakładu obłąkanych na Kulparkowie.

Uchwalono normę żywienia dla zakładu obłąkanych na Kulparkowie i polecono Dyrektorowi tegoż zakładu wprowadzić ją w życie; — dalej zezwolono pp. Dyszkiewiczowi, dr. W. Dobińskiemu, L. Jaroszyńskiemu, K. Kalicie, I. Danilewiczowi, I. Sterniukowi i W. Rudnickiemu na branie dodatkowych wiktów, a to za opłatę miesięczną z góry, po cenie 20 zł. a w. dla lekarzy i urzędników administracyjnych, a po cenie 14 zł. a. w. dla nadzorcy i służby wyższej, zaś po cenie 10 zł. a. w. dla służby niższej.

Polecono kasie krajowej wypłacić dla zakładu obłąkanych na Kulparkowie kwotę 6162 zł. a. w. tytułem dotacyi za miesiąc kwiecień r. b. z funduszu krajowego z r. b.

Przyzwolono na wypłatę kwoty 1622 zł. $79\frac{1}{2}$ ct. Dyrektorowi budowy zakładu kulparkowskiego jako zaliczkę, na koszta urządzenia kloak, za wyroby steingutowe w tym zakładzie.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z podróży odbytej do Krakowa, przez JW. członków Wydziału krajowego Serwatowskiego i dr. Smolkę, w celu zawarcia ugody z Siostrami Miłosierdzia, co do obsługi i pielęgnowania chorych w zakładzie kulparkowskim.

Uchwalono wyrazić podziękowanie Jaśnie Oświeconej Pani Maryi z książąt Sanguszków hrabinie Potockiej, za podarowanie ornatu własnoręcznie wyszywanego, dla kaplicy zakładu obłąkanych na Kulparkowie i zarządzono wpisanie daru tego do inwentarza kaplicy kulparkowskiej z wymienieniem nazwiska dostojnej dawczyni.

Uchwalono wyasygnować Dyrektorowi zakładu kulparkowskiego 3000 zł. a. w. dla zaopatrzenia chorych zakładu w bieliznę, odzież i t. p.

Przyjęto dodatkową deklaracyę p P. Moszyńskiego na dostawę nafty dla zakładu obłąkanych na Kulparkowie.

Mianowano p. Felixa Lesiuckiego, dyetaryusza oddziału manipulacyjnego Wydziału krajowego, kancelistą przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, w miejsce p. Ludwika Dihma.

Przyjęto raport p. Janowskiego, architekty i inspicienta budowy szpitala u św. Łazarza w Krakowie, o wykończenie oddanego mu opracowania najpilniejszych planów konstrukcyjnych tej budowy.

Nie uwzględniono żądań Rady gminy Stanisławowskiej do tamtejszego funduszu szpitalnego, z powodu administracyi szpitala; wezwano jednakże Zwierzchność gminną, ażeby wyjednała dla burmistrza miasta upoważnienie dla przeprowadzenia rokowań, z Wydziałem krajowym w czasie swej bytności we Lwowie podczas t. r. sessyi sejmowej.

Polecono Zwierzchności gminnej Sniatyńskiej, użyć dalszej odpowiedniej kwoty z funduszu żelaznego, na zapłacenie reszty ceny kupna budynku na szpital.

Zgodzono się na podane przez komitet Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie warunki. że Towarzystwo obowiązane jest, każde przez zarząd szpitala św. Łazarza, do szpitala św. Ludwika oddane chore dziecię, (od 1 roku życia do 12 lat włącznie) przyjąć i leczyć, za wynagrodzeniem z funduszu krajowego, w kwocie 50 ct. a. w. za każde dziecię i zawiadomiono o tem zarządzeniu c k Namiestnictwo.

Zatwierdzono budżet szpitalny na rok 1876, przez Radę szpitalną w Wadowicach przedłożony i udano się do c. k. Namiestnictwa o podwyższenie taksy leczenia w szpitalu powszechnym w Wadowicach, a to dla dorosłych na 60 ct. a. w. zaś dla dzieci do lat 7 na 30 ct. a. w. dziennie.

Uchwalono przedłożyć Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie o kosztach sanitarnych, szczepieniu ospy i powiększeniu sił lekarskich w kraju, z wnioskiem, żeby Wysoki Sejm przyjął to sprawozdanie zatwierdzająco do wiadomości.

Uchwalono sprawozdanie do Wysokiego Sejmu, względem ustanowienia w etacie służby krajowej, posady inspektora szpitali powszechnych.

Odmówiono na mocy ustawy krajowej z dnia 6 stycznia 1875 Nr. 7, prośbie Wydziału powiatowego w Husiatynie, o przyjęcie wszystkich kosztów leczenia za syfilistycznych włościan na fundusz krajowy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

— P. minister handlu wydał okólnik do zarządów wszystkich austryackich dróg żelaznych w przedmiocie ścisłego przestrzegania terminów. Zdarzyło się bowiem, że zarząd pewnej kolei żelaznej upraszał o przedłużenie terminu ustanowionego przez ministerstwo handlu i to w czasie, w którym niepodobna było odmówić tej prośbie, przez co wprowadzono władzę nadzorczą w kłopotliwe położenie. P. minister handlu zwraca tedy uwagę zarządów kolejowych na rozporządzenie z d. 5 stycznia 1871 według którego prośby o przedłużenie terminów powinny być wniesione w takim czasie, ażeby ministerstwo handlu a względnie generalna inspekcya mogły swobodnie rozstrzygać według słuszności i albo uwzględniać podobne prośby albo też odrzucać.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Flota turecka).

Wiedeńska *Presse* podaje obszerną korespondencyę o siłach zbrojnych Turcyi na morzu. Najciekawsze ustępy tej korespondencyi powtarzamy tutaj: „Od morderczej bitwy pod Nawarynem flota turecka była w wielkiem zaniedbaniu. Do r. 1856 nie miała Turcya prawie żadnej floty. Dopiero po upadku Sebastopola, gdy Turcya weszła w grono wielkich mocarstw europejskich, zaczęła myśleć o utworzeniu siły morskiej, a dziś po upływie lat 20 posiada flotę, której lekceważyć nie można. Według najnowszych zestawień liczy flota turecka: 7 fregat z których każda o sile 900 do 1000 koni; każda posiada po 12 do 15 dział między któremi są 150 i 300 funtowe; 5 korwet z których każda o sile 300 do 500 koni posiada po 5 dział 150 funtowych; 6 okrętów wieżowych; 8 łodzi kanonierskich z 16 działami, razem 26 okrętów wojennych z 162 działami. Oprócz tego rozporządza Turcya 100 okrętami dawniejszej konstrukcyi, przeznaczonemi głównie do transportu. Załoga okrętowa składająca się z korpusu majtków i piechoty marynarskiej, służy wojskowo lat siedm i liczy w czasach normalnych około 50.000 ludzi. Piechota marynarska podzielona w ostatnich czasach na 4 bataliony, pełni tylko straż przed arsenałem stambulskim a majtkowie, używani do posług artylerzyckich, nie posiadają prawie żadnych wiadomości swojego zawodu. Większych manewrów okrętowych nie było od dawna w Turcyi; podróże dla ćwiczeń należą w Turcyi do rzeczy nieznanych, tak że nawet oficerowie marynarki mało mają wyobrażenia o tem, co do ich zawodu należy. Najnowsze wiadomości wskazują, że flota turecka i tym razem pozostanie nieczynną, gdyż rząd odstąpił od pierwotnego zamiaru operowania flotą przeciw Belgradowi. Rząd turecki uczy-

---

narodowego zrozumiałe! U siebie, w domu, swawolna aż do obłędu, uparta aż do nierozsądku, tutaj wytrwała, karna, działająca za jedno...

Smutnem doświadczeniem nauczona, wierzyła w egzystencyę rozruchów chłopskich, choć jednocześnie prawie drwiła sobie z „Turczyna" wypowiadającego jej wojnę; wątpiła w możność tej wojny wówczas nawet, kiedy nieprzyjaciel już stał pod Kamieńcem...

Więc o tych bohaterach słów kilka, choćby dla przypomnienia wnukom o zasługach praojców.

Pomocnicy hetmańscy, w drugiej wyprawie na Ukrainę — to skromni porucznicy, a co najwięcej, rotmistrze. Eliasz Łącki, herbu Lis, więcej jako organizator zasłynął; pełnił funkcye jenerał-kwatermistrza obozowego. Nosił tytuł obersztlejtnanta gwardyi królewskiej. Późniejszy to, a znany ze swojej przezorności komendant lwowski.

Mikołaj Raczkowski, herbu Poraj, rotmistrz pancerny, komisarz przy Doroszeńce, twardo umiał stać przy swojem, jak to mówią „okoniem". Watażka nieustannie go oskarżał przed hetmanem i w rzędzie krzywd dodawał i tę, „że na Ukrainę z łysym niestatkiem p. Raczkowskiego, z instrukcyą przy pieczęci koronnej, na zamięszanie tejże Ukrainy" posłano. Za to też rotmistrz dostał jako chleb dobrze zasłużony wieś Piaskary w dożywotnią a bezpłatną dzierżawę.

Pruszkowski herbu Roch, z ziemi ciechanowskiej, z dawnego rodu, jeszcze w XIV w. znanego, podupadły, na Ukrainie dorabiał się znaczenia. Ale inne to już były czasy! Rotmistrz w walce nieustannej terał siły, a zdobywał tylko rany; jednak z laty przywykł zupełnie do takiego życia bez jutra. Czuwać na placówce podminowanej stało się dlań nałogiem; został człowiekiem salamandrą, w ogniu tylko przebywającym... Bez domu, bez przytułku, w namiocie wśród stepów koczował... znój czerwcowy, grudniowe zawieje niczem były dla niego, byle tylko najbliżej nieprzyjaciela. Wielkim był łowcem na Tatarstwo... podjechać i nakryć czambuł to już jego rzecz! Lat kilka nie ruszył się ztąd, aż Turcy wpychając kresowe kopce w głąb kraju, zmusili go do przenosin...

Jak Pruszkowski na Tatarów, tak znowu p. Stanisław Wyżycki herbu Gerald „łasy" był na Kozaków. Pochodził z Krakowskiego, ale dziad jego już osiadł w Kijowszczyźnie; chorąstwo kijowskie zostawało dziedzicznem w ich domu, z ojca przechodziło na syna. Rotmistrz hussarski, nie młody już, ale sprawował się rześko, znał na palcach wszystkie wybiegi i figle *serdeniat* Doroszeńkowych, traktował ich z waszecia, z pewną dumą jak chłopów. Dziwić się wszakże temu nie należy; wyszedł ze szkoły obozowej Mikołaja Potockiego, a ten nawet w niewoli nie uznawał „chamów" za stronę wojującą... Taki już duch czasu był w Polsce Kazimierzowej — ludzkie przekonania nie przystawały do głów szlacheckich. Pruszkowski, po zaborze Podola przez Ottomanów, przeniósł się do Lwowa; syn jego został biskupem chełmskim, wnuk arcybiskupem lwowskim Dom Wyżyckich, koligacił się z Zacwilichowskimi, Cetnerami, Czetwertyńskimi, Pepłowskimi, aż sam wygasł zupełnie.

Dr. Antoni J.

nił to przedewszystkiem dla tego, ażeby ułatwić rządowi berlińskiemu utrzymanie neutralności Rumunii. W tej mierze donoszą do *Pest. Lloyda* ze Stambułu: „D. 30 czerwca wręczył agent rumuński ks. Ghika rządowi tureckiemu notę, w której gabinet rumuński oświadcza, że tylko do Widdynia pozwoli flocie tureckiej posunąć się, dalsze postępy floty będzie uważać za naruszenie granicy i wystąpi czynnie przeciw temu. Podobną wiadomość otrzymała *Nat. Ztg.* z Wiednia. „Okręty tureckie nie pojawiają się na serbskim Dunaju. Wprawdzie rząd turecki oświadczył w Wiedniu i Bukareszcie, że „na teraz“ nie ma zamiaru użyć floty przeciw Serbii, lecz nie ulega wątpliwości, że Turcya odstąpiła od tego zamiaru stanowczo i ostatecznie. Turcya nie poruszając kwestyi prawnej oświadczyła, że nie chce użyć floty przeciw Serbii, albowiem chciałaby uczynić zadość życzeniom rządów austryackiego i rumuńskiego; a poszło to ztąd, iż rządy te zwróciły uwagę Turcyi na niebezpieczeństwa, jakimby wybrzeża austryackie i rumuńskie uledz mogły, gdyby wojenne okręty tureckie operowały na wodach serbskiego Dunaju.“

(Położenie i widoki serbskiego powstania.)

Pod tym napisem umieszcza niejaki p. Jan Asbóth w *Pesther Lloydzie* uwagi nad obecnem położeniem Serbii, które acz zaprawione nienawiścią madyarską zawierają jednak wiele prawdy i trafnego poglądu. Pan Asbóth zaczyna od przedstawienia sytuacyi księcia Milana. „Była ona przymusową i nie pozostawiała mu wyboru. Wskutek wiekowej tradycyi uważa każdy Serb walkę z Turkami za świętą powinność, poczucie tego obowiązku wysysa, rzec można, z mlekiem matki. Walka z Turkami stanowi całą idealną treść życia Serbów tak politycznego jak prywatnego, ją opiewa poezya, o niej spiewa piastunka nad kolebką niemowlęcia, o niej marzy młodzieniec żądny czynów i sławy. Cała atmosfera serbska przejęta jest tą ideą wiecznie młodą, wiecznie odradzającą się. Bywają chwile, w których zapał ostyga, a nienawiść ku Turkom i żądza odwetu usypia niejako, lecz skoro tylko zabłyśnie chwila pomyślniejsza, skoro okoliczności choćby pozornie wydają się po temu, nie masz siły, któraby zdołała powstrzymać pęd tej namiętności narodowej. Żaden książę serbski nie zdoła się oprzeć temu prądowi i z pewnem uprawnieniem powiedzieć można, że nietylko obawa utraty tronu i życia, ale nawet ze stanowiska serbsko-narodowego najpoważniejsze pobudki moralne zepchnęły księcia Milana na tory, których w jego położeniu nikt ominąć nie byłby w stanie. Trzeba oddać księciu temu sprawiedliwość, że nie dla braku energii lub odwagi lecz z uczucia lojalności i wyższych pobudek do ostatniej chwili nawet z narażeniem swej osoby opierał się wypowiedzeniu wojny Że mimo to uległ w końcu, to właśnie dowodzi niepokonalnej siły owego prądu. Nie można pominąć, że jednym z ważnych motywów tego kroku była także znana niepewność serbskiego tronu. Ilekroć książę serbski znalazł się w sprzeczności z opinią kraju, albo tylko energiczniejszej i odważniejszej partyi, zawsze upadek jego był nieuchronny. Księciu Milanowi groziła rewolucya. W Serbii istnieją dwa stronnictwa dynastyczne, Obrenowiczów i Karadżiordżewiczów, a oprócz tych są jeszcze inni energiczni i zawsze gotowi pretendenci do tronu. Uczucie dynastyczne w obec ciągłych zmian politycznych nie zapuściło jeszcze w Serbii dość silnych korzeni; Serbia, jakkolwiek rządzi się monarchią, jest krajem na wskróś demokratycznym i republikańskim. Jeżeli w dawnej Polsce każdy szlachcic uważał się godnym korony, to w Serbii każdy chłopak szewski w przystępie fantazyi marzy o walce z Turkami i koronie książęcej. Gdyby książę Milan nie był stanął na czele ruchu narodowego byłby go spotkał los księcia Michała. Będzie on też niezawodnie pierwszą ofiarą klęski Serbów, jeżeli nie powiedzie mu się w stanowczej chwili zniknąć z ziemi serbskiej, aby jej nigdy już nie obaczyć!

Wlokące się w nieskończoność powstanie bratnich narodów przeciw Turcyi jest także jednym z powodów wojny serbskiej. Można było łatwo przewidzieć, że jeżeli pacyfikacya się nie powiedzie, Serbowie nie wytrzymają długo. Sposobność była zanadto nęcącą, agenci i emigranci powstańców przesadnemi opisami cierpień słowiańskich braci zanadto silnie działali na wyobraźnię serbską, aby Serbia mogła była pozostać obojętną. Nie można wprawdzie powiedzieć, aby między Bośnią, Hercegowiną a Serbią istniała wielka sympatya. Prawda, że wielkoserbskie aspiracye stronnictwa Omladyny miały zawsze na oku zjednoczenie Serbii z Bośnią, Hercegowiną, Czarnogórą i t. d. — ale Bośnia i Hercegowina nigdy o połączeniu się z Serbią mówić sobie nie dały. Begowie, dawna szlachta węgierska, mówiąca po serbsku, która zachowała swe dawne słowiańskie zwyczaje i swe szlacheckie dyplomy węgierskie, są mahometanami, a lubo nie należą do klasy rządzącej, która rekrutuje się wyłącznie z pośród Osmanów, to jednak w obec rajasów stanowili zawsze kastę uprzywilejowanych p a n ó w i zawsze byli wiernymi poddanymi padyszacha. Liczna ludność katolicka w Bośnii nienawidzi i pogardza prawosławnymi Serbami, a zakonnicy Franciszkanie używający wśród katolików wielkiego poważania, zawsze kierowali ich sympatyę raczej w stronę Turków niż Serbów. Najdziwniejsza jednak, że nawet prawosławni rajasowie nigdy nie czuli się zbyt silnie pociągniętymi ku Serbii, a rzecz wiadoma, że jeżeli kiedy broń podnosili to nigdy przeciw padyszachowi tylko przeciw złym sługom jego. Powaga, majestat c a r a (gdyż sułtan uważanym tu jest za cara) wywierały tu zawsze wpływ magiczny na umysły ciemnego tłumu. Tem się też tłumaczy, że ci z powstańców, którzy w ciągu walki przyszli do przekonania, że należy im wyswobodzić się z pod panowania sułtana, nigdy nie zwracali wzroku ani do księcia Czarnogóry ani do księcia Serbii, ani tem mniej nie marzyli o własnej niepodległości, ale jedynie i wyłącznie zwracali swe oczy ku „carowi wiedeńskiemu“. Trzech „carów“ tylko znają ci ludzie: cara w Stambule, w Petersburgu i w Wiedniu, ich powaga jest u nich niezmierną; więcej ma uroku i szacowniejszem od niepodległości jest u nich dążenie dostania się pod panowanie potężnego cara, niż jakiegoś tam władyki albo hospodara. Gdy panowanie cara stambulskiego stało się nieznośnem, pociąga ich sympatya ku carowi w Wiedniu. Stara tradycya i dawna przychylność dla dobroczynnego niegdyś panowania wiedeńskiego cara, a względnie króla, żyje dotąd między nimi, a kilkuwiekowy blask dynastyi wywiera na nich urok tak potężny, że w początkach powstania mały oddział wojsk J. C. Mości byłby bez rozlewu krwi mógł zająć te prowincye, co też istotnie było życzeniem i nadzieją powstańców.

W najnowszym czasie sytuacya się znacznie zmieniła. Żywione nadzieje okazały się zwodniczemi. Agenci serbscy rozwinęli niesłychaną agitacyę i ofiarowali im swe poparcie. Serbia wyruszyła zbrojnie przeciw Turkom, urzędnicy osmańscy złupiwszy rajasów do szczętu, zabierają się teraz do begów. Wszystko to złożyło się na to, że sympatye dla Serbii wzrastają z każdym dniem i to nietylko między rajasami ale nawet wśród begów muzułmańskich. Czarnogóra jest w tych prowincyach rywalką Serbii, która na swą siostrzycę z tego powodu patrzy z ukosa. I ten także wzgląd popchnął Milana na pole walki.“

Dalszy ciąg zajmującego tego poglądu zmuszeni jesteśmy dla braku miejsca odłożyć do następnego numeru.

(Murad I a Murad V.)

Pięćset lat upływa właśnie od czasu, gdy sułtan Murad I powziął śmiałe postanowienie przeniesienie swej stolicy do Adryanopolu, aby ztamtąd tem skuteczniej walczyć przeciw „niewiernemu Zachodowi“ i krzyż chrześcijański poddać panowaniu półksiężyca. Murad był pierwszym władzcą ze szczepu Osmanów, który sztandar zdobywczy przeniósł z Azyi do Europy. Opanował on Adryanopol i położył podwaliny pod dzisiejsze państwo tureckie w Europie. W sto lat później już Turcy byli panami Konstantynopola i rośli ciągle w potęgę aż pod Muradem III (1574—1595) doszli do punktu kulminacyjnego swej potęgi w Europie. Dziś po upływie całych pięciuset lat znowu Murad zajmuje tron turecki. Lecz jakież zmiany zaszły od tego czasu! Wówczas wszyscy królowi chrześcijańskiego Zachodu drżeli przed strasznym władzcą Osmańskiego państwa, dzisiaj potomek pogromców Chrześcijan znajduje się na łasce chrześcijańskich monarchów. Na Muradzie V, mści się dzisiaj polityka potężnych poprzedników jego, którzy chrześcijańskich swych poddanych uważali za stado owiec, na to tylko stworzonych, aby z nich wełnę zbierać. Jaka kolosalna różnica między czasami Murada I a Murada V!

KRONIKA

═ **Starostwo w Birczy** przeniesione zostało do Dobromila. Termin rozpoczęcia czynności urzędowych w nowej siedzibie starostwa wyznaczony został na dzień 1 październikа 1876 r.

— **Na benefis p. Emila Konarskiego**, rezyszera dramatu na scenie naszej, przedstawioną będzie dziś, we środę, w tymczasowym teatrze letnim znana komedya z rosyjskiego Gogola p. t. *Rewizor z Petersburga.* Benefisant wybornie gra w tej sztuce rolę poczmistrza w zaściankowem miasteczku rosyjskiem.

— **W II. głównej szkole izraelickiej** przy ulicy Wekslarskiej, l. 49, odbędzie się we czwartek, 13 lipca, o godzinie 10 przed południem popis publiczny uczniów głucho-niemych ze szkoły prywatnej p. J. Bardacha.

* **Zawalenie się muru.** Dziś około godz. 7 rano zawaliła się część dwupiątrowej ściany w nowo-wymurowanych oficynach hotelu Warszawskiego na placu Bernardyńskim, własności p. Wincentego Żaaka. Przyczyną wypadku było przerwanie się ankrów w murze wbitych. Ściana ta zawaliła się aż do fundamentów. Zarazem runęła drabina przyparta do ściany i pięciu robótników zajętych na miejscu podawaniem cegieł, odniosło mniejsze lub większe uszkodzenia ciała. Odesłano ich wszystkich do szpitalu i zarządzono na razie wstrzymanie dalszej budowy.

* **Schwytany ptaszek.** Przedwczoraj przytrzymano na wałach Stanisława Skibę, pomocnika zegarmistrzowskiego, poszukiwanego już od dłuższego czasu za rozliczne oszustwa. Wrócił był właśnie z Tarnopola, gdzie znaczną popełniwszy kradzież, ściganym był przez tamtejszy sąd. Skiba jest to ten sam śmiały oszust, który w kilku tutejszych domach wyłudził zegarki, udając, jakoby był posłany po zegarek do naprawy.

* **Krwawa bójka.** Wczoraj wieczór w cegielni p. Dylewskiej przy ulicy Zielonej zaszła pomiędzy robotnikami gwałtowna kłótnia, która następnie przeszła w krwawą bójkę. Sprowadzono policyę, która trzech braci jako przewódzców aresztowała. Dwóch w tej bójce rannych cegielników odesłano do szpitala.

* **Zgubiono** wczoraj na korytarzu lub podwórzu domu pod l. 4 na placu Dominikańskim pugilares z białej skóry juchtowej nieco zabrukany, w którym było 80 zł. w banknotach. Pieniądze te prawdopodobnie ktoś z domowników znalazł, lecz jeszcze ich w policyi nie złożył.

* **Kradzież.** Lejbie Flikowi pod l. 5 przy ulicy Sykstuskiej zamieszkałemu, skradł ktoś wczoraj na ulicy z tylnej kieszeni żupana kieliszek srebrny wewnątrz pozłacany.

* **Znaleziono** w ogrodzie miejskim d. 9 bm. złoty łańcuszek od zegarka bez kluczyka, zaś wczoraj chustkę od nosa, w której zawiązane były 1 złr. 20 ct. Niewiadomi właściciele winni się zgłosić w policyi.

* **Przytrzymanie złodzieja.** Dziś rano o godzinie ½ 7 rano przychwycił stróż domu pod l. 8 przy ulicy Bogusławskiego 15-letniego chłopca Ludwika Prokopa, właśnie w chwili, gdy wyłaził przez otwarte okno z pomieszkania p. Zygmunta N., inżyniera. Złodziej miał już na ręku surdut, spodnie, kamizelkę i buty, które ukradł w pokoju. Rzeczy te odebrano, a młodego złoczyńcę uwięziono.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 13 lipca b. r. o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Sprawa makademizowania (żwirowania), lub brukowania ul. Kamiennej. Sprawozdawca r. p. Gostkowski. 2. Sprawa zakupna kamieni w Wiszence dla wyrobu kostek brukowych. Sprawozd. r. p. Kossak. 3. Wynik licytacyi w sprawie zabezpieczenia dostawy żelaznych rur do wodociągów miejskich Sprawozdawca radny p. Pietsch. 4. Rekursa w sprawach budowniczych. Sprawozdawca r. p. Pietsch. 5. Prośby o przyjęcie do związku gm. m. Lwowa. Sprw. r. p. Stokowski.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Mikołaj Burczyk, łac. wikary w Żołyni, przeniesiony został w tymże samym charakterze do Lubeni, a w miejsce jego przeznaczono ks. Józefa Kulika, łac. wikarego z Lubni. — Ks. Tomasz Kolasiński, dotychczasowy dziekan Czchowski i pleban z Domosławic, otrzymał dnia 21 czerwca b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Oświęcimie. Administracyę probostwa w Domosławicach objął ks. Maciej Smoleński, były administrator w Zassowie. Do parafii opróżnionego probostwa w Domosławicach należy przeszło 1200 dusz. Patronem jest Karol hr. Lanckoroński. — Ks. Julian Złowodzki proboszcz kaplicy królewskiej w kościele katedralnym na zamku w Krakowie, umarł dn. 22 czerwca b. r. Administracyę rzeczonego probostwa objął ks. Franciszek Pobudkiewicz, wikaryusz katedry krakowskiej. — Ks. Leon Mykitka, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Niadatyczach, objął administracyę g. k. probostwa w Synowódzku.— Ks. Jan Łoziński, nowowyświęcony kapłan, przeznaczony został na administratora g. k. probostwa w Łukawicy niżnej. — Ks. Michał Korosteński, były g. k. kapelan w Załokciu, otrzymał kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Papornie. — Konstanty Hruszkiewicz, były g. k. wikary w Potyliczu, przeniósł się na prywatnego wikarego do Spasowa. Ks. Antoni Wołos, były administrator g. k. kapelanii w Bieńkowej Wiszni, został samoistnym wikarym na Jaworowskiem przedmieściu małem. — Ks. Andrzej Sawicki, dotychczasowy g. k. wikary w Sądowej Wiszni, objął administracyę grec. kat. probostwa w Koropużu. — Ks. Aleksander Hruszkiewicz, były wikary przy g. k. probostwie w Starej Soli, otrzymał administracyę g. k. probostwa w Kropielnikach.

— **Młyn parowy za 100 zł.** Niedawno sprzedany został w drodze egzekucyjnej młyn parowy Hawrana pod Brüx, oszacowany na 22.000 złr. za 100 złr., ponieważ zgłosił się jeden tyko kupiec. Jednakowoż prokuratorya skarbu unieważniła akt licytacyjny.

— **O wielkiej kradzieży** donoszą z Ostrzygonia, na Węgrzech. Niejakiej Leopoldynie Stur skradziono następujące przedmioty: 400 monet złotych, 500 monet srebrnych po 2 złr. z roku 1848, 500 po 1 złr., 900 złr. w banknotach, 2 metaliki po 500 złr., 4 losy Rotschilda, jeden Palfyego i jeden Windischgraetza a wreszcie różne kosztowności.

— **Okropna zbrodnia** popełniona została w Szemnicach węgierskich. Faktor tamtejszy Buschman, wróciwszy w sobotę wieczór już po godzinie 11 do domu z restauracyi, zastał całą swą rodzinę wymordowaną. Żona z rozbitą skronią i śladami uderzeń na szyi leżała nieżywa na łóżku; obok niej 16-letnia córka w ten sam sposób zabita. Syn 13-letni śmiertelnie był pokaleczony uderzeniami tępem narzędziem w szyję, najmłodsze zaś dziecko, chłopczyk dwuletni także śmiertelnie był ranny, ponieważ morderca zgruchotał mu dolną szczękę i usta. Ten ostatni musiał być bardzo biegłym w swem rzemiośle, jak świadczą rany zadane biednym ofiarom. Zresztą jednak morderca nie popełnił żadnego rabunku, z czego wnosić można, że z zemsty tylko popełnił tę zbrodnię.

— **Konduktory słomiane.** Godną uwagi wiadomość podaje jedno z gospodarczych czasopism francuskich. Oto doświadczenia ostatnich czasów miały wykazać, że słoma jest wybornym przewodnikiem elektryczności i na tej zasadzie pewien gospodarz w okolicy miasta Tarbes urządzić miał słomiany konduktor piorunowy. W tym celu do tyki jodłowej przymocował zapomocą miedzianego druta wiecheć słomiany, zakończony ostrokończastym kawałkiem miedzi. Próby z tym konduktorem miały wypaść tak pomyślnie, że nowy ten wynalazek szybko upowszechnił się w okolicy Tarbes i wielkie usługi oddaje gospodarzom, zwłaszcza że najuboższy z nich nawet bez kosztów i sam sporządzić sobie może taki „wiechciowy konduktor.“

— **Okropna zemsta.** Dzienniki odesskie opowiadają, że niedawno na dworcu koleji kijowskiej po przybyciu pociągu robotnicy usłyszawszy przerażający krzyk, przybiegli tam i przed jednym z wagonów spostrzegli człowieka stojącego w płomieniach, który właśnie rozpaczliwie wołał o pomoc. Z zeznań tego nieszczęśliwego dowiedziano się, że po przybyciu pociągiem w towarzystwie kilku robotników kolejowych, został on przez tych ostatnich oblany naftą, poczem zbrodniarze podpalili na nim suknie i uciekli. W pobliżu miejsca zbrodni znaleziono kartkę z napisem „Tak się płaci szpiegom“. Mimo natychmiastowego ratunku, nieszczęśliwy skutkiem okropnego poparzenia wkrótce umarł.

— **W imię porządku!** Czytamy w *Bohemii*: Niedawno w parku poczdamskim policyant odbywający straż aresztował 16-letnią córkę niemieckiego następcy tronu za zrywanie kwiatów. Powiedziano mu, że księżniczka przechadza się po parku zwykle w towarzystwie służącego, tym razem jednak wyszła ona sama, policyant przeto postąpił z nią tak jak z każdym innym, nieszanującym przepisów.

— **Skandaliczny proces** zakończył się w tych dniach przed sądem londyńskim. Młody Hiszpan, ze znakomitej rodziny, Manuel Lopez Martines Tejada oskarżony był o sprzeniewierzenie z prywatnej kasy króla swego, Alfonsa, sumy 430.205 funtów szterlingów w papierach hiszpańskich. Przyznał się też do winy i 77.000 funtów szterlingów zwrócił. Rząd hiszpański ze względu na rodzinę oskarżonego i dawniejsze jego nieposzlakowane prowadzenie się, zalecił go łasce sądu. Trybunał odroczył ostateczne swe orzeczenie w tej sprawie.

— **W sprawie przymusowego szczepienia ospy** w Niemczech, nakazanego ustawą państwową, w kołach lekarskich powstała ostatniemi czasy żywa agitacya, ażeby mianowicie domagać się u rządu zniesienia powyższej ustawy. Tymczasem na ostatnim zjeździe delegatów wszystkich niemieckich Towarzystw lekarskich, w którym wzięło udział około 50 lekarzy, znaczną większością głosów zapadła uchwała zalecenia rządowi, ażeby i nadal utrzymał w mocy ustawę co do przymusowego szczepienia ospy.

— **Zmarłemu poecie czeskiemu.** Halekowi, wzniesiono w Pradze pomnik, którego odsłonięcie w tych dniach się odbyła. Pomnik składa się z kamiennego obeliska, na którym osadzony jest wizerunek poety w bronzowym odlewie. Halek, który zmarł niedawno w sile wieku, znany jest czytelnikom polskim z wiązanki wierszyków zatytułowanej „Z pieśni wieczornych», która przed dwoma laty wyszła z druku w przekładzie W. Bełzy.

— **Wielu lekarzy i felczerów czeskich**, jak donoszą dzienniki praskie pospieszyło w tych dniach na widownię wojny,

ażeby nieść pomoc rannym Serbom, podczas gdy rząd turecki zaprosił lekarzy z Wiednia.

— **Kara śmierci** zniesioną została dotąd w pięciu Stanach Unii północno-amerykańskiej, mianowicie: w roku 1846 w Michiganie, w roku 1852 w Rhode Island, w roku 1853 w Wisconsin, w roku 1872 w Jowie, a w ostatnich czasach w Stanie Mainy. Natomiast w reszcie Stanów kwitną jeszcze sądy doraźne, i dzieją się niesłychane nadużycia w sądownictwie, zwłaszcza na Zachodzie, gdzie kwitnie w najlepsze prawo pięści i gdzie dwaj „obywatele“ jeśli im przyjdzie taka ochota, w krótkiej drodze wieszają na pierwszej lepszej gałęzi trzeciego «obywatela«, który miał to nieszczęście ściągnąć na siebie podejrzenie o jakie przestępstwo.

— **Wdowa po Abrahamie Linkolnie**, nieszczęśliwym prezydencie Stanów Zjednoczonych, która od czasu tragicznej śmierci męża zapadła w czarną melancholię, w ostatnim roku zaś dostała pomięszania zmysłów, podług najświeższych wiadomości z Ameryki, powróciła zupełnie do zdrowia i już wyszła z zakładu obłąkanych.

Notatki literacko-artystyczne.

(m) **Szesnaście polonesów p. W. Danka** na fortepian, przeznaczonych na korzyść towarzystwa muzycznego, których pierwszy zeszyt znajduje się już w księgarniach, powitane będą zapewne przez amatorów muzyki tak mile i z takiem uznaniem, na jakie zasługuje talent kompozytora, który w świecie muzycznym potrafił sobie zjednać zaszczytne stanowisko. Pan Danek obchodzić by mógł niebawem pięćdziesięcioletni jubileusz swej kompozytorskiej twórczości, która z niewyczerpaną świeżością utrzymuje tradycyę prawdziwego »polskiego tańca.« Mnóstwo ostatniemi czasy wydano utworów muzycznych, które noszą miano *polonesów*, ale oprócz sakramentalnego taktu (3/4) nie mają one nic wspólnego z tem, co na odgłos prawdziwej, głęboko pojętej i z siłą talentu oddanej narodowej muzyki odczuwa serce polskie. Polones ma swoje dzieje w historyi twórczości muzycznej, liczy mnóstwo kompozytorów, ale zbyt mało wybranych. Już S. Bach nietylko w swoje drobniejsze ulotne kompozycye ale nawet w najważniejsze swe utwory orkiestrowe i koncerty wplatał polonesy, które jednak tak samo mogłyby być menuetami. Genialny a nieszczęśliwy syn tego mistrza, Friedmann, napisał cały zeszyt polonesów; są to arcydzieła w właściwym temu kompozytorowi rodzaju — ale nie są to tak samo polonesy, jak nie jest polonesem zakończenie tyle znanego *Tripellconcert* Beethovena. Nie mówimy już o owych setkach a może tysiącach finałów najrozmaitszych *waryacyi* Herzów, Kalkbrennerów, Pixisów, Moschelesów, Czernych i innych, tworzących pod tytułem *alla polacca* sztuczki passażowe, które zapomocą stereotypowej formułki w zamknięciu peryodu każdą etudę, każdy menuet, każdy *laendler* i Bóg wie co jeszcze zmieniać miały w — polones!.. Że nieśmiertelne wzory Ogińskiego, Grabowskiego (bardzo mało znane) i Lipińskiego, że najszlachetniejsze w tym rodzaju kompozycye przewyższającego wszystkich Szopena nie wywarły wpływu na zagraniczną »fabrykacyę polonesów« — nie dziwimy się wcale. »Jeżeli chcesz zrobić potrawę z zająca — mawiał pewien kucharz francuski — to weź przedewszystkiem zająca...« Otóż tego »zająca« właśnie brak obcym kompozytorom polonesa. Polski akcent, polski wyraz, polski motyw — ta treść wewnętrzna i zasadnicza polonesu — jest dla nich rzeczą nieznaną i nieuchwytną. Ale jakże się dziwić cudzoziemcom, kiedy nawet młodsza generacya naszych polskich muzyków, którzy przecież z mlekiem macierzyńskiem wyssać powinni byli to, co stanowi treść duchową polonesa — kiedy nawet oni zastępują wewnętrzną istotę polonesa bladą, wykrzywioną i chorobliwą harmonią bez rytmu i bez charakterystyki. Tem milej i tem wdzięczniej powitać należy polonesy p. Danka, które stanowią cenny i piękny wyjątek. W nich znajdujemy najszlachetniejszą tradycyę polonesa — są to kompozycye swobodne i naturalne, a wolne od trywialności; pełne powagi, partesu, i uroczystej posuwistości a przecież pełne wdzięku i subtelne — a co najważniejsza, przejęte i owiane owym tchem polskim, który tak szybko trafia do serc naszych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

W sprawie przemysłu naftowego.

Jasło, 9 lipca 1876 r.

(R) Komitet do spraw naftowych wybrany w Jaśle na zjeździe producentów naftowych w d. 22 czerwca — w dalszym ciągu poruczonych sobie czynności odbył posiedzenie w dniach 5 i 6 b. m w Źrencinie, a przy tej sposobności znakomicie prowadzone kopalnie w Bóbrce i dystylarnia w Chorchówce, przez członków komitetu szczegółowo zwiedzone zostały.

Komitet na swem zebraniu zajmował się następującemi sprawami. Przesłanem zostało podanie do ministeryum, o zwołanie ankiety z przemysłowców krajowych przeważnie złożonej, w sprawie cła i opodatkowania nafty — niemniej do Namiestnictwa i Wydziału krajowego o jej poparcie. Również wezwano Izby handlowe krakowską i lwowską, z prośbą o zajęcie się nią w tymże samem kierunku

Zbadawszy nową zaprowadzić się mającą ustawę górniczą, uchwalono wnieść do niej dwie poprawki, raczej dodatki, wraz z motywami, do paragrafów 24 i 190 tejże ustawy, a chronić mające wydobywanie nafty, wobec istniejących teraz tutaj stosunków. Szczególniej dodatek do § 190 wielkiej jest dla nas wagi, chroniąc czasowo dzisiejszych posiadaczów szybów, zwłaszcza na zadzierżawionych gruntach, jako faktycznych przedsiębiorców przemysłu naftowego, którzy nam swoje pieniądze i swoją pracę poświęcili — od zupełnego przewrotu stosunków własności szybów, w skutek nowej ustawy. Z uwagi zaś na ważność przedmiotu uznano za potrzebne, aby komitet był reprezentowanym na zjeździe ankietowym we Lwowie zwołanym przez p. komisarza górniczego Waltera, na dzień 10 b.m. w celu zbadania nowej ustawy. Przewodniczący w komitecie p. Łukasiewicz przyjął na siebie obowiązek pojechania do Lwowa. Takie same uwagi i poprawki co do tej nowej ustawy, prześle komitet do starostwa górniczego w Krakowie, i do ministerstwa do Wiednia. We wszystkich atoli robionych w tym przedmiocie podaniach, komitet przedewszystkiem obstaje, aby nowa zaprowadzić się mająca ustawa górnicza, ze względu na jej ważność i wpływ na dalszy rozwój przemysłu naftowego w Galicyi, zanim wniesioną będzie przez Rząd do Rady Państwa, przedłożoną została kraj. Sejmowi.

Komitet uznał za odpowiednie, zaprosić do grona swego Dra Henryka Gintla, centralnego inspektora kolei Czerniowieckiej, który od wielu lat badając nasz przemysł naftowy, oddał mu już rzeczywiste usługi, a jako w zamieszkałym na miejscu we Wiedniu, komitet znajdzie w nim gorliwego pomocnika, w popieraniu wobec Rządu potrzeb tego przemysłu.

Wyrobiony już przez jednego z członków komitetu statut, dla zawiązać się mającego stowarzyszenia dla rozwoju i opieki przemysłu naftowego w Galicyi, przydzielił komitet do rozpatrzenia trzem swoim członkom, a wkrótce statut ten uchwalonym zostanie — i oddanym będzie krajowym przemysłowcom naftowym, do zawiązania się w Stowarzyszenie.

Stan zasiewów

w Galicyi wschodniej z połową lipca b. r.

II.

(E) Groch stał z początkiem lipca pomyślnie bądź kwitnąc jeszcze, bądź już osadzając strączki. Wymienimy tylko okolice, zkąd nadesłano nam najpomyślniejsze wiadomości i okolice, gdzie stan grochu był mniej niż dobrym; o ile zaś której okolicy nie wymienimy, znaczyć będzie iż groch rokuje tam nie wyborne lecz zawsze dobre nadzieje. Do okolic z których nadesłano nam stosunkowo najlepsze wiadomości należą okolice Zabłociec, Brzeżan, Starego miasta, Borszczowa, Ułaszkowiec a w części i Podhajec, powiadamy w części, bo i tam trafia się groch tylko średniej dobroci. Do okolic, w których stan grochu był mniej dobrym należą okolice Mościsk, Przemyśla, Niżankowic w części Liska i Tarnopola, w każdym razie kończąc rzecz o grochu możemy dodać, iż nie pomyślnego doniesienia nie odebraliśmy ani jednego.

Wiadomości o stanie bobu są równej miary co o grochu. Najpomyślniejszym był stan bobu w okolicach Rawy, Starego miasta, Turki i Kałusza; pomyślnym był stan bobu w okolicach Żółkwi, Glinian, Bóbrki, Lwowa, Cieszanowa, Sambora, Rymanowa, Krosna, Podhajec, Horodenki i Borszczowa, wreszcie mniej niż dobrym, ale zawsze średnim jeszcze był bób w okolicach Zborowa, Złoczowa, Jaworowa, Przemyśla, Niżankowic i Jarosławia. Bób kwitł wszędzie, osadzał jeszcze mało gdzie.

Wiadomości nadesłane o stanie hreczki są również dobre. Najlepsze wiadomości otrzymaliśmy z okolic Radziechowa, Otynii, Horodenki i Ułaszkowiec; dobre z okolic Uhnowa, Sokala, Bełza, Glinian, Zabłociec, Brzeżan, Bóbrki, Lwowa, Jaworowa, Cieszanowa, Jarosławia, Sambora, Liska, Chyrowa, Starego miasta, Borszczowa i Chorostkowa. Gorsze nieco, ale zawsze o średnim stanie donoszące wiadomości, nadesłano z okolic Żółkwi, Rawy, Złozocwa, Zborowa, Mościsk, Rymanowa, Podhajec i Zbaraża. Z okolicy Tarnopola nie doniesiono nam nic stanowczego, gdyż siew hreczki nastąpił tam bardzo późno i dziś nie wiele jeszcze dałoby się o hreczce powiedzieć; opóźnienie siewu hreczki było zresztą w tym roku dość powszechne a słotnym majem usprawiedliwionem, przecież miejscami kwitnie.

Wyka kwitnie niemal wszędzie i stan jej jest pomyślny. Całkiem pomyślnych wiadomości odebraliśmy o stanie wyki dużo, mianowicie z okolic Brzeżan, Bóbrki, Sambora, Liska, Starego miasta, Horodenki, Borszczowa, Ułaszkowiec i Tarnopola; dobrym był stan wyki w okolicach Uhnowa, Radziechowa, Mostów, Żółkwi, Glinian, Jaworowa, Cieszanowa, Mościsk, Jarosławia, Przemyśla, Niżankowic, Pruchnika, Rymanowa, Stryja, Podhajec, Chorostkowa i Zbaraża. Złych wiadomości nie nadesłano nam z nizkąd, bo i w okolicach Rawy, Zborowa, Złoczowa i Chyrowa, zkąd wiadomości są pośledniejsze, stan wyki był zawsze jeszcze średnio-dobrym.

Jak dotychczas, nie zanosi się na to, by ziemniaki wydały plon obfity. Wielu z naszych korespondentów wstrzymało się z objawieniem swego zdania dodając, iż dziś przedwcześnie jeszcze stawiać korzystne lub niekorzystne prognostyki; pozostali zapowiadają przeważnie średni plon. Taką zapowiedź średniego plonu otrzymaliśmy z okolic Uhnowa, Sokala, Bełza, Mostów, Żółkwi, Zborowa, Złoczowa, Jaworowa, Lwowa, Mościsk, Sambora, Pruchnika, Przemyśla, Niżankowic, Brzozowa, Liska, Ustrzyk, Rymanowa, Birczy, Starego miasta i Baligrodu. Są jednak i okolice, gdzie już dziś cieszą się nadzieją ofitego plonu ziemiaków, mianowicie w okolicach Zabłociec, Brzeżan, Turki, Lutowisk, Otynii, Tłumacza, Borszczowa i w ogóle na całem południowem i północnem Podolu. Natomiast spodziewają się gospodarze tylko małego plonu w okolicach Rawy, Bóbrki i Cieszanowa. Z pod Kałusza doniesiono nam, iż jedna piąta wygniła, na reszcie zaś pokazuje się zaraza. Równie alarmującego doniesienia nie otrzymaliśmy znizkąd, z wielu stron jednak doniesiono, iż ziemiaki dużo od deszczów ucierpiały, prócz tego zarosły bardzo chwastami i przed okopywaniem trzeba było naprzód wziąć się do plewienia.

O ile o burakach nasi korespondenci sąd wydali, rokują one dość dobre nadzieje. Obfitego plonu spodziewano się w okolicach Uhnowa, Zabłociec, Złoczowa, Zborowa, Brzeżan, Stryja, Starego miasta, Otynii, Horodenki i Borszczowa; średniego plonu w okolicach Żółkwi, Mostów, Lwowa, Bóbrki Jaworowa, Przemyśla, Niżankowic, Brzozowa, Liska, Podhajec, Ułaszkowiec i Tarnopola; na mały zaś tylko plon liczono w okolicach Rawy, Cieszanowa, Pruchnika, Mrzygłodu i Rymanowa. Choć więc z wielu stron nie mamy wiadomości, których umyślnie nie dostarczono, bojąc się sądów przedwczesnych, zawsze wiadomości z nadzieją obfitego i średniego plonu przewyższają liczbą mniej pocieszające doniesienia.

Wiadomości o kukurudzy są niejednostajne i tak zaczynając od okolic, gdzie uprawa kukurudzy nie odgrywa znacznej roli, jak w okolicach Rawy, Glinian, Zborowa i Złoczowa, doniesienia ztamtąd są niepomyślne: kukurudza była tam zła i rzadka, o słabym wzroście. W okolicach Bóbrki stan kukurudzy był lepszy, ale zawsze skarżono się, iż jest rzadką. Toż samo było w okolicach Otynii. W okolicy Podhajec kukurudza stoi różnie, są złe i dobre, boją się niektórzy gospodarze, czy nie będzie spóźnioną. Obawę podobną mają i pod Tłumaczem, gdzie kukurudza, choć późno siana, jest ładną. W okolicach Horodenki, Mielnicy i Borszczowa stan kukurudzy był dobry, zawsze jednak plon w skutek majowych mrozów nie jest zupełnie pewnym, natomiast w okolicach Halicza i Ułaszkowiec była kukurudza rzadką i o słabym wzroście.

Widoki na pomyślny i obfity zbiór kapusty są dotychczas niemal powszechne; pomyślne stosunki atmosferyczne w ciągu czerwca sprzyjały przyjęciu się i wzrostowi kapusty. Mniej dobre wiadomości o stanie kapusty odebraliśmy tylko z okolic Baligrodu i Tarnopola a i tam nie tracono jeszcze nadziei w poprawę.

Wiadomości o chmielu nie bardzo są pomyślne. Chociaż chmiel się poprawił, to przecież skutki klęski, jaką poniósł w skutek mrozów w maju, nie są zatarte — największa część doniesień zapowiada tylko plon średni, raczej mierny. Tak brzmią mianowicie doniesienia z okolic pod względem produkcyi chmielu najważniejszych, t. j. z pod Kamionki Strumiłowej, Radziechowa, Buska i Glinian. Podobnie taksują nadzieję plonu chmielowego korespondenci z okolic Zborowa, Złoczowa, Cieszanowa i Mościsk. W okolicach Jarosławia, Mrzygłodu chmiel ma być absolutnie zły, tak, że ztamtąd odebraliśmy jedno tylko doniesienie pomyślne o stanie chmielu, a mianowicie z okolic Rymanowa. Pod Tarnopolem liczą tylko na połowę zwykłego plonu, z pod Borszczowa wreszcie doniesiono nam, iż w chmielnikach tutejszych (nie zbyt licznych) wyrządziły znaczną szkodę zimne noce i robactwo.

Dotychczasowe wiadomości o tytoniu nie wróżą dobrego plonu — jedynie w okolicach Borszczowa tytoń trzyma się dobrze; w innych okolicach Podola południowego sadzenie nie było jeszcze ze wszystkiem skończone; dawniej posadzony tytoń był średni. Na Pokuciu sadzenie ukończono, dotychczasowy jednak wzrost tytoniu był bardzo słabym.

OSTATNIA POCZTA

Z teatru wojny.

Wczorajsza depesza o zupełnem zniszczeniu armii Czernajewa pochodzi od prywatnego korespondenta *Tagespresse* z Turn Severin i potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Zdaje się wszakże, że nie jest ona pozbawioną pewnej podstawy przynajmniej o tyle, że między korpusem Czernajewa a armią turecką przyjść miało temi dniami istotnie do większego starcia, którego rezultat nie jest dokładnie znany. Dopóki nie nadejdą pewniejsze wiadomości zapisujemy te, które podała wczorajsza *Tagespresse.* Oto, co jej donoszą pod dniem 9 lipca: Korpus Czernajewa otaczają wojska tureckie coraz ciaśniejszem kołem. Główne siły tureckie zajęły silną pozycyę pod Koziakiem i Suczewem. Wojska z Niżu złączyły się z korpusem widdyńskim i zajmują Guljańską Planinę. Obsadzone przez Turków wzgórza nad wąwozami św. Mikołaja, Czerni Werch i góry pod Pirotem panują nad okolicą. Czernajew próbował wykonać odwrót z Tonoru (na wschód od Ak-Palanki) lecz został odparty. Według telegraficznych wiadomości został on 7 b. m. pobity między Bekerowcami a Tilowcami.“

Inna depesza *Tagespreese* podaje bliższe szczegóły tej mniemanej klęski Czernajewa. Wedle tej depeszy Czernajew zaatakował silne pozycye tureckie pod Pirotem, i w walce stąd powstałej poniósł zupełną klęskę. Korpus jego został prawie wytępiony, dostał się bowiem między ognie dwóch armij tureckich, niżskiej i widdyńskiej. Czernajew po tej klęsce usiłował pod Guljanem wrócić napowrót do Serbii, lecz został odparty z wielkiemi stratami. Posunął się potem więcej ku zachodowi i chciał przeforsować silne nadgraniczne pozycye tureckie, aby sobie utorować odwrót. Udało mu się to ale tylko po części; ta część korpusu jego wróciła do Serbii doliną Topolnicy. Druga część korpusu jego została zupełnie zniszczoną. Korpus Czernajewa nie był tak silnym, jak powszechnie mniemano. Liczył on nie więcej jak 10.000 ludzi. Połowa tego korpusu albo poległa albo dostała się do niewoli. Obiegają tu najdziwaczniejsze pogłoski. Według jednej Czernajew ciężko ranny, dostać się miał do niewoli, według drugiej, uszedł on do Serbii. W każdym razie korpus jego zdaje się być rozbitym i niezdolnym do boju.“ Do tej to walki zdaje się odnosić wczorajszy niewyraźny telegram o siedmiogodzinnej bitwie na Ruchewackiej (właściwie Kruszewackiej) granicy.

O innej jeszcze klęsce Serbów donoszą prywatne telegramy. Korpus pułkownika Czolokantycza, który w sile kilku tysięcy ludzi wkroczył przez Raszkę do Turcyi z poleceniem obsaczenia Nowego Bazaru i opanowania kolei żelaznej w Mitrowicy bił się w piątek pod Nowym Bazarem i poniósł wielką porażkę. Serbowie stracić mieli kilkaset ludzi w zabitych i rannych, wielu potopiło się w odwrocie przez rzekę Raszkę. Turcy zabrali wielu jeńców i zdobyli broń, działa, żywność i amunicyę.

Na wschodnim teatrze wojny miał zajść zwrot równie niekorzystny dla Serbów. Według depeszy *Hona* Zajczar znajduje się w ręku Osmana baszy. Leszjanin, wódz serbski, otrzymać miał 10.000 posiłków, i wpadł na terytoryum tureckie aż pod Widdyń, gdzie wedle wczorajszego bardzo bałamutnego telegramu, ludność powstaje masami i tworzy przednią straż armii serbskiej. Nie umiemy pogodzić wiadomości o zajęciu Zajczara przez Turków z tą drugą wiadomością o wtargnięciu Serbów aż pod Widdyń.

Na zachodnim teatrze wojny nad Dryną, mieli Serbowie odnieść pewien sukces. Mianowicie udało im się zająć anklawę tureckie, Mały Zwornik, położony po prawej (serbskiej) stronie rzeki Dryny i wyprzeć Turków za Drynę. Czy zdobyli także forteczkę Mały Zwornik, telegram nie mówi wyraźnie,

O operacyach Czarnogórców

w Hercegowinie piszą z Raguzy do *Politische Correspondenz* 9 lipca:

W pierwszym tygodniu po wypowiedzeniu wojny nic nie było słychać o bojach Czarnogórców w Hercegowinie. Chociaż Czarnogórcy przygotowywali się przez cały rok do wojny, okazało się w ostatniej chwili, że nie wszystko było w pogotowiu i porządku; doradzano więc księciu, ażeby ogłosił manifest wojenny i nie czekał udziału Mirydytów. W generalnym sztabie księcia, znajduje się jeden z najbardziej wpływowych naczelników Mirydytów. Popowicz, redaktor wychodzącego w Cetynii dziennika *Glas Cernagorca* towarzyszy księciu w charakterze sekretarza, skutkiem czego zawieszono wydawnictwo tego dziennika, albowiem nie było odpowiedniej osobistości, którejby kierownictwo dziennika można było poruczyć. Mówią, że ani ks. Nikita ani też jego podkomendni nie mają najmniejszego talentu organizacyjnego. Brak ten usunięty został wstąpieniem do służby kilku oficerów rosyjskich. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Rosya interesuje się żywo sprawą Czarnogóry, czego dowodem, że generalny konsul rosyjski Jonin przeniósł się z całą kancelaryą na czas wojny z Raguzy do Cetynii. O armii czarnogórskiej słychać tylko, że przybyła do Gacka. Armia ta składa się z 10.000 Czarnogórców, 6.000 Hercegowińców i 3.000 innych ochotników. Nie wiadomo także, jakie zamiary ma ta armia. Pierwotnie głoszono, że książę chce przedewszystkiem zająć Mostar. Lecz jest to rzeczą wątpliwą; następnie mówiono, że Czarnogórcy dążą na razie do zburzenia małych fortów między Czarnogórą a Trebinią. Pierwsza większa bitwa wyjaśni zapewne położenie.

Wiadomość o zdobyciu Gacka przez Czarnogórców potwierdza się. Po trzechdniowej walce, Ptóra kosztowała kilkaset ludzi wkroczył książę Nikita zwycięsko do opuszczonego przez Turków miasteczka. Jest to punkt ufortyfikowany t. z. *kulami* połączonemi murem pod względem strategicznym nie ma Gacko żadnego prawie znaczenia. Z Gacka posunęli się Czarnogórcy dalej ku Mostarowi.

Wedle wiadomości prywatnych miał oddział armii nadtimockiej pod dowództwem pułkownika Ostoicza opanować gościniec z Widdynia do Niżu.

Generał Z a c h usunięty został od dowództwa; komendę armii nadibarskiej objął serbski minister wojny Nikolicz.

Pocieszające i uspokajające słowa — pisze *Presse* — naszego Najdostojniejszego Monarchy, wyrzeczone z Aussig, które przyjęte zostały wszędzie z najwyższą radością, znachodzą najzupełniejsze potwierdzenie w rezultatach ostatniego zjazdu Monarchów. Dowiadujemy się bowiem z źródła wiarygodnego, że podczas z j a z d u M o n a r c h ó w w Reichstadt, zgodzono się przedewszystkiem na zasadę dotychczas przestrzeganą, na zasadę n i e i n t e r w e n c y i w walce wrzącej na półwyspie Bałkańskim; na wypadek zaś, gdyby dalszy rozwój walki na tym półwyspie wymagał w m i ę s z a n i a się E u r o p y, ma to się stać w zupełnem p o r o z u m i e n i u ze wszystkiemi mocarstwami europejskiemi. Widzimy więc, dodaje *Presse*, że w obu wypadkach nie zagraża pokojowi europejskiemu żadne niebezpieczeństwo i że walka w południowej Słowiańszczyźnie będzie niewątpliwie zlokalizowaną. Powyższe doniesienia *Presse*, zakomunikowane nam wczoraj w streszczeniu w drodze telegraficznej, potwierdza w zupełności *Fremdenblatt*, dodając, że wszelkie niebezpieczeństwo r o z s z e r z e n i a w a l k i po za granice państwa tureckiego, zostało n a r a z i e u s u n i ę t e przez zjazd w Reichstadt. Podczas zjazdu w Reichstadt — pisze dalej *Fremdenblatt* — nadarzyła się sposobność skonstatowania, że wszystkie doniesienia o g r o m a d z e n i u w o j s k przez R o s s y ę są tak samo bezzasadne, jak doniesienie o w z m o c n i e n i u n a s z y c h s i ł z b r o j n y c h u południowo-wschodnich granic naszej Monarchii.

W powyżej zacytowanych dwóch dziennikach wiedeńskich, znachodzimy zgodne doniesienia, zakomunikowano nam również telegrafem, że pożałowania godne zajście z r e m o r k i e r e m austryacko-węgierskiego Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, *Tisza*, zostało załatwione ku najzupełniejszemu zadowoleniu naszego rządu. Ks. Wrede, odrzucając stanowczo niedorzeczne tłumaczenie się, „iż zaszła tu niemiła pomyłka", zażądał odwołania i ukarania winnego komendanta, formalnego usprawiedliwienia ze strony rządu serbskiego i dostatecznej gwarancyi, iż na przyszłość nie powtórzy się podobny wypadek. R z ą d s e r b s k i uczynił w zupełności zadość wszystkim powyższym przez ks. W r e d e postawionym warunkom.

Prezydent Izby niższej sejmu węgierskiego, p. G h y c z y, oświadczył na zażalenie deput. P o l i t a, wniesione do niego z powodu uwięzienia dep. M i l e t i c z a, że prezydent Izby deputowanych nie ma prawa oceniać słuszność lub niesłuszność uwięzienia pewnego deputowanego przez kompetentną władzę; nie ma on też prawa reklamować przeciw uwięzieniu. Zbada on tę sprawę dokładnie i przedłoży ją w właściwym czasie Izbie deputowanych.

Najd. Arcyks. R u d o l f odwiedził d. 10 b. m. Najjaśn. Panię, Swą Matkę, w Feldaffing.

Baseler Nachrichten donoszą, że głosowanie ludu nad ustawą wojskową szwajcarską wykazało 146.634 głosów przychylnych a 158.634 przeciwnych; ustawa została przeto odrzuconą.

Na posiedzeniu Izby wersalskiej 10go b. m. R a s p a i l (syn) wniósł, aby imiona ułaskawionych przez Mac-Mahona uczestników komuny, były ogłoszone w *Journal Officiel*. Izba odrzuciła wniosek nagłości co do tego żądania.

W Izbie niższej angielskiej oświadczył 10 lipca D i s r a e l i, iż ma nadzieję, że w początkach przyszłego tygodnia będzie mógł przedłożyć parlamentowi korespondencyę tyczącą się kwestyi wschodniej; dalej oznajmia, że nie otrzymał żadnych doniesień o okrucieństwach, jakich miano dopuszczać się w Bułgaryi i spodziewa się, że wiadomości pierwsze są przesadzone. Poseł angielski w Konstantynopolu ma polecone sobie, aby wpływem swoim starał się łagodzić nieszczęścia wojny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 lipca. Do *Presse* donoszą z Zary, że w skutek decyzyi powziętych na z j e ź d z i e w R e i c h s t a d t p o r t K l e c k i zostanie zamknięty transportom wojska tureckiego.

Wiedeń, 12 lipca. (Tel. pryw.) Dzienniki poranne zajmują się bardzo żywo broszurą: »Pięć lat dyplomacyi Andrassego« (*Fünf Jahre Andrassy'scher Staadtskunst.*) — Według *Nowej Presse* ministrem wspólnym skarbu zostać ma S z l a v y. *Fremdenblatt* występuje przeciw twierdzeniu, że wrekome usiłowania ugody z Czechami kierowane są przez członków wspólnego rządu monarchii.

Wiedeń, 12 lipca. (Tel. pryw.) Według nadeszłych tu wiadomości miała W. Porta wydać ścisły rozkaz do swoich wojsk na placu boju, aby trzymały się wyłącznie odpornie, aż do nadejścia dalszych posiłków z A n a t o l i i. Dwa monitory tureckie pojawiły się na Dunaju pod Belgradem (?) i zajęły tu stanowiska.

Peszt, 12 lipca. (Telegr. pryw.) Milicya serbska złożona z chłopów, s t r z e l a ł a znowu do p a r o w c a a u s t r y a c k i e g o pod Smaderewem

Raguza, 11 lipca. (Z źródła tureckiego). Pod P o d g ó r z y c ą zaszła potyczka między dwoma batalionami regularnego wojska tureckiego, wzmocnionego ochotnikami a korpusem 5-tysięcznym czarnogórskim. Czarnogórcy zostali wyrzuceni z obwarowanych pozycyi i ponieśli wielkie straty. Tureckie straty bardzo małe.

Raguza, 12 lipca. We wtorek wieczór 6000 p o w s t a ń c ó w pod dowództwem Peki Pawłowicza stanęło powyżej K l e c k a nie znalazłszy żadnego oporu ze strony mohamedańskiej ludności. Tym sposobem zamkniętą została Turkom droga przez anklawę klecką.

Rzym, 12 lipca. W senacie odpowiadał minister-prezydent na interpelacyę Mamianiego, i skonstatował, że p o r o z u m i e n i e s i ę m o c a r s t w na podstawie n i e i n t e r w e n c y i okazało się trwałem i skutecznem. Zjazd reichstadzki wzmocnił t ę z a s a d ę, i utwierdził gwarancyę dalszego p o k o j u. Dzieło dyplomacyi okazało pod tym względem wielką skuteczność — a nadal zapewni ono ludnościom, nawiedzonym obecnie przez wojnę, błogosławieństwo cywilizacyi i postara się, aby zapanowały tam stosunki prawne, zagwarantowane traktatami. Rząd włoski wziął t r a k t a t p a r y s k i za podstawę swego stanowiska w kwestyi wschodniej.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 12 lipca 1876.

Hotel Żorża.
Pp. W. hr. Romer z Ocieki. — L. Jabłoński z Radomia. — J. Doborzyński z Rossyi. — A. Mochowski z Wiednia. — W. Milde z Wiednia.

Hotel Angielski.
Pp. W. Śliwiński z Bereznik. — Z. Wiśniewski z Hujcza. — M. Śliwiński z Niesłuchowa. — Dr. J. Kołychanowski z Kamionki. — W. Chrząszcz z Słotwiny.

Hotel Europejski.
Pp. J. Semler z Wiednia. — Z. Borhegyi z Gaj.

Hotel Krakowski.
Pp. J. Dulikowski z Rossyi. — M. Falkowski z Głuchowa. — B. Krasuski z Słobódki. — L. Kowalarski z Ohładowa.

Hotel Kuhna.
Pp. Dr. M. Drącik z Krakowa. — B. Metko z Sambora. — L. Wiśniewski z Chyrowa.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 12 lipca 1876.

Pp. W. hr. Wimpfen do Czerniowiec. — S. br. Horoch do Morańca. — H. Wolf do Wiednia. — Tecelly do Sambora. — Dr. F Fruchtmann do Stryja. — L. Karszniewicz do Śniatyna. — Z. Czuczawa do Zborowa. — F. Burzyński do Bursztyna. — A. Boyer do Słobody. — H. Janko do Hoszan. — D. Łukasiewicz do Krakowa. — R. Strasser do Borysławia. — F. Kadyi do Krosna.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 12 lipca 1876 r. godz. 7 rano.

Barometr 735 72 mm. Psychrometr suchy 17·6°C Psychrometr wilgotny 17·1°C. — Prężność pary 14·2 mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 9 Wiatr NW.1 Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 5·1mm Temperatura powietrza + 14·1°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 1 min. 3 po północy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany)

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego. — godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.)

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 11 lipca 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	204	—	206	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	117	—	119	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	217	—	219	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	208	—	210	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	85	80	86	50
„ „ „ 4% „	78	75	79	50
„ „ „ 5% okresow.	85	80	86	50
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	30	88	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	35	91	35
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz galic. 5% m. k. . . .	84	50	85	40
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa . . .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa .	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	6	—	6	15
Dukat Cesarski	6	06	6	18
Napoleond'or	10	32	10	45
Pół imperyał	10	45	10	65
Rubel rossyjski srebrny	1	65	1	75
„ „ papierowy	1	68	1	71
100 Marek niemieckich	63	75	65	—
Srebro	101	50	103	—
Kupony w srebrze	101	—	102	50

(bez kupona bieżącego; bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 8 lipca 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	65.80	65.90
„ „ „ w srebrze . .	68.80	69.—
Losy z roku 1839 całe	246.	248.—
„ „ 1839 piąta część 4% . .	242.50	243.50
„ „ 1854 po 250 złr.	106.—	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	110.75	111.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	117.75	118.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	129.50	130 —
Renty Commo po 42 lir. aus.	18.50	19.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	83 50	84.50
Galicyi	84.50	85.25
Niższej Austryi	101.50	102.50
Siedmiogrodu	72.25	73.—
Węgier	72.75	74 25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	70.50	70.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	146.40	146.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	660.—	670.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	892.—	895.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb. .	40.—	41.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	362.—	364.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	154.50	156.—
Kol Preszów-Tarn. (w c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1825.—	1830.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.25	205.75
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	119.—	120.—
Tow kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	279.—	280.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	84.50	85.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. .	89.—	91.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	109.50	110.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow „ kred. w. „ a. po 4% . .	78.—	—.—
„ „ „ po 5% . .	86.75	87.50
Gal. banku hipot. po 6% . . .	87.50	88.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	94.50	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	68.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5% . . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.50	85.75
„ „ „ po 5% . . .	100.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł 5% w. a. .	67.—	—.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a. .	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	61.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	99.—	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	94.—	95.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.—	100.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	95 50	—.—
„ „ „ „ III. „ . .	93.—	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	77.50	78.—
Węg. gal. kol. à 200zł. 5% w srebrze .	63.25	63.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	156.50	157.—
Clarego po 40 zł. m k. . . .	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	26.—	28.—
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	29.50	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	40.—	41.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	28.75	29 25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m k. . .	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.25	23.50
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p. . .	65.10	65.20
Frankfurt 100 mark p. . . .	65 10	65.20
Hamburg za 100 w p. n. . . .	65.—	65 20
Londyn za 10 ft. szt.	134.—	134 30
Paryż za 100 fr.	52.75	52 90
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	6.26.—	6.28.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.62.—	10.64.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.—	103.20

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
11 lipca 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	66	15
„ „ „ w srebrze . . .	69	60
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	877	—
„ „ kredytowego bez kupona .	151	30
Londyn 10 fnt. szterlingów	129	25
Srebro	100	90
Napoleond'or	10	28
Dukat cesarski men.	5	98
100 Marek	63	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3164 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 736 Dnia 27 lipca 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa pod nr 105 w roli Turowej w Zembczycach położonego, Wojciecha Talagi własnego na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Seidmana w kwocie 100 złr. z pn. pod warunkami tutejszą rezolucyą z 12 września 1874 l. 4037 w gazecie lwowskiej z roku 1874 nr. 237, 238 i 241 ogłoszonemi z tą odmianą, iż gospodarstwo to w powyższym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 1373 złr. sprzedane będzie.

Warunki sprzedaży, protokół zajęcia i oszacowania wolno w tutejszym sądzie przejrzeć lub odpisać.

Maków 31 maja 1876.

(3139 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3210. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia, że celem zaspokojenia należącej się c. k. uprz. gal. akcyj. banku hipotecznego dłużnego kapitału 1648 złr. 79 ct. w. a. z przyn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności N. k. 62 stary 69 nowy w Zbarażu pierwotnie do Nassima czyli Natana Nussbaum a na teraz należącej do małżonków Nüssona i Chane Gittli Nussbaum w dwóch terminach mianowicie dnia 31 sierpnia i 12 października 1876 r. zawsze o godzinie 10 rano, w razie niesprzedania wyznacza się termin do ułożenia łatwiejszych warunków na 24 listopada 1876.

Cenę wywołania stanowi suma 10 000 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się wiadomych z miejsca pobytu wierzycieli do rąk własnych, zaś tych którymby niniejsza uchwała z jakiej bądź przyczyny doręczoną być nie mogła i którzyby po 26 kwietnia 1876 do tabuli weszli na ręce ustanowionego kuratora c. k. notaryusza p. Leopolda Kukawskiego w Zbarażu zawiadamia. Zbaraż 23 czerwca 1876.

(3142 1—3) **Edykt.**

L. 2163. C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia niniejszem, że Urszula Małecka na dniu 28 grudnia 1871 w Pitryczu umarła i majątek w kwocie 138 zł. 91 ct. w. a. w depozycie sądowym złożony pozostawiła.

Wzywa się przeto tejże spadkobierców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, aby się w przeciągu jednego roku do przyjęcia tego spadku zgłosili.

Kuratorem masy leżącej ś. p. Urszuli Małeckiej ustanowiono Aleksandra Godsonera w Haliczu.

Halicz dnia 31 marca 1876.

(3143 1—3) **Edykt.**

L. 152. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu uwiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Wajdowicza lub gdyby tenże nie żył, jego z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim dnia 8 stycznia 1876 l. 152 przez Maryę Hubel zam. Czajło pozew o 1800 złr. m. k. z pn. wytoczony został.

Wzywa się zatem pozwanych, by ustanowionemu na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi adw. Dr. Ruczce informacyę udzielili lub innego zastępcę tutejszemu sądowi wymienili.

Jarosław 2 maja 1876.

(3128) **Ogłoszenie.**

L. 5648. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości powszechnej, że z uchwały z dnia 3 czerwca 1876 l. 4520 wpisany został dnia 12 kwietnia 1876 statut Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach z daty Gliniany 19 kwietnia 1876 jak Tom. 1 stron. 7 i 8 do rejestru spółek gospodarczych i zarobkujących.

Towarzystwo to używa firmy: „Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach na gliniański powiat sądowy, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną," i ma siedzibę w Glinianach.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest, dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent pieniędzy gotowych, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą kredytu spólnego członków wszystkich.

Dyrekcya Towarzystwa składa się z członków: Filemona Reszytyłowicza proboszcza gr. kat. w Glinianach jako dyrektora, Jana Bałtarowicza profesora w Glinianach jako kasyera i Udalrika Vogelsingera c. k. kancelistę sądu powiatowego w Glinianach.

Podpis za stowarzyszenie uskuteczniać się w ten sposób że podpisujący do firmy Towarzystwa domieszczają swe podpisy. — Do ważności zobowiązań w obec osób trzecich potrzeba podpisu trzech członków Dyrekcyi.

Wypłaty z kasy Towarzystwa może uiścić kasyer jedynie za asygnacyami pisemnemi podpisanemi przez Dyrektora, a na pokwitowania, na wypłaty czynione do kasy Towarzystwa oprócz podpisu kasyera, potrzebnem jest podpis jednego członka Dyrekcyi.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Stowarzyszenia wychodzić będą pod powyższą firmą Stowarzyszenia, i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi, zaproszenia zaś na Ogólne Zgromadzenie, jeśli nie pochodzą od Dyrekcyi podpisują prezes i sekretarz rady zawiadowczej, pod napisem: „Rada Zawiadowcza Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach na Gliniański powiat sądowy, stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką nieograniczoną" N. N. prezes. N. N. sekretarz.

Ogłoszenia publiczne umieszczone będą w jednym z dzienników lwowskich.

Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

Za wszelkie zobowiązania Stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem według ustanowień §. 53 i dalszych ustaw z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. ust. p.

Złoczów 27 czerwca 1876

(3144 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 1937 C. k. sąd powiatowy w Milówce głasza, że celem zaspokojenia sumy 63 złr. 31 ct. odbędzie się na rzecz Hermana Salzera publiczna sprzedaż połowy stodoły z placem, całej stajni i ogrodu 8 sążni szerokiego 21 sążni długiego w Milówce położonych Jędrzeja Szczotki własnych w terminach dnia 10 sierpnia, 24 sierpnia i 25 września 1876 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze Sędziego powiatowego w Milówce. Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 130 złr. zaś wadyum wynosi 13 złr. Milówka dnia 11 maja 1876.

(3188) **Edykt.**

L. 36183. Lwowski c. k. Sąd krajowy pertraktujący konkurs wierzycieli Majera Ungerfelda ustanawia w miejsce tymczasowego zarządcy p. adw. dr. Moszyńskiego, na podstawie jednomyślnego wyboru wierzycieli p. dr. Augusta Łopuszańskiego zarządcą tej masy konkursowej, a p. adw. Dr. Emila Hillbrichta jego zastępcą, co przez niniejszy edykt do publicznej podaje się wiadomości. Lwów dnia 4 lipca 1876.

(3115 1—3) **Edykt.**

L. 26247. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Wojciechowi czyli Adalbertowi Kremskiemu, iż Medard i Józefa Ząbeckie tudzież Petronela Cichon imieniem nieletnich Petroneli, Julii i Maryi Cichoń jako właściciele realności pod l. $221^2/_4$ we Lwowie położonej wnieśli przeciw niemu w dniu 12 maja 1876 l. 26247 pozew o wykreślenie tak ze stanu biernego realności pod l. $221^2/_4$ jako też ze stanu biernego realności pod l. $750^2/_4$ owych części sumy 2863 złr. $56^1/_2$ ct. w. a. której Wojciech Kremski po Michale Kremskim odziedziczył, wraz z 5% odsetkami i o pomoc sądową prosili, w skutek czego pozew ten udzielony został stronie pozwanej do wniesienia w przeciągu 90 dni obrony.

Ponieważ miejsce pobytu Wojciecha Kremskiego niewiadomem jest, a zatem ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępywania go na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Skowrońskiego z zastępstwem adw. Dra Balko z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, by w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 20 maja 1876.

(3141 1—3) **Edykt.**

L. 7604. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia pozwanych Hieronima ks. Lubomirskiego, Wandę z ks. Lubomirskich Lubomirską, Adama ks. Lubomirskiego i Karolinę z ks. Ponińskich ks. Lubomirską z miejsca pobytu nieznanych tudzież spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o dożywotnią gracyjną alimentacyę Franciszek Sokolecki pozew wytoczył na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 7604 termin do postępowania ustnego na dzień 8 sierpnia 1876 o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie wyznaczono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem p. adwokata dr. Mochnackiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 21 czerwca 1876.

(3193 1—3) **Edikt.**

Z. 2611. Wegen Nichterscheinens der Gläubiger im Konkurse Mathias Mandel zur Tagsatzung am 28 Juni, wird zur Bestätigung des einstweiligen oder Wahl eines andern Massverwalters und zur Wahl seines Stellvertreters, so wie des Gläubigerausschusses die neuerliche Tagfahrt auf den 17 Juli 1876 10 Uhr Vormittags festgesetzt.

Husiatyn am 9 Juli 1876.

Leo Pollo k. k. Bezirksrichter als Concurs-Cmsr.

(3191 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4265. W skutek uchwały krakowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 25 kwietnia 1876 L. 3757 c. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera niniejszem na żądanie Hersza Kohna konkurs do ruchomego, gdziekolwiek się znajdującego i do nieruchomego w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdującego się majątku Ozyasza Glanza, w Sędziszowie zamieszkałego, i ustanawia komisarzem konkursowym c. k. Radcę sądu krajowego Łobaczewskiego, tymczasowym zarządcą masy adwokata Dra Bindera, i wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 20 lipca 1876 o godzinie 10tej zrana w Sądzie tutejszym wraz z dokumentami ich pretensye uwierzytelniającemi celem postawienia wniosków względem zatwierdzenia dotychczasowego, lub zamianowania nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli, stanęli. Dalej wzywa c. k Sąd obwodowy tych, którzyby przeciw spornej masie konkursowej jako wierzyciele wystąpić chcieli, aby swe pretensye nawet w tym razie, jeżeli względem nich spór się toczy, do dnia 6 września 1876 w Sądzie tutejszym, stosownie do przepisów ord. konk. pod skutkami tąż ordynacyą zagrożonemi zgłosili, i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się na dzień 20 września 1876 o godz 9 rano w sądzie tutejszym wyznacza, likwidacyi i oznaczeniu pierwszeństwa poddali.

Na ogólnym terminie likwidacyjnym stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili, przysługa prawo przez wybór w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, inne osoby ostatecznie powołać.

Wierzyciele, którzy po za siedzibą Sądu tutejszego mieszkają, winni są w zgłoszeniu swych pretensyi wskazać zarazem pełnomocnika tutaj mieszkającego, któremuby dalsze uchwały doręczone być mogły, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowionoby na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora dla nich.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Rzeszów dnia 6 lipca 1876.

(3185 1—3) **Konkurs.**

L. 1988/prez. C. k Prezydyum sądu krajowego w Krakowie rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady adjunkta sądowego w sądzie krajowym lub w razie obsadzenia tej posady przeniesieniem, w innym c. k. sądzie obwodowym lub powiatowym, z terminem 14 dniowym od 3 ogłoszenia licząc, w którym kompetenci swoje podania w drodze przepisanej wniosą powinni.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego.

Kraków dnia 10 lipca 1876.

(3196 1—3) **Edykt.**

L. 25448. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu dtto. Lwów 16 listopada 1869 r. na 120 złr. a. w. przez Hene Jakobsohn na własne zlecenie wystawionego, a następnie na Salamona Mandla żyrowanego, 6 miesięcy a dato we Lwowie płatnego a przez Wojciecha Szuterkiewicza, Jędrzeja Lachowicza i Rozalię Szuterkiewiczową akceptowanego, aby do dni 45 od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, takowy sądowi przedłożył i swe prawa do tegoż wykazał, inaczej weksel ten amortyzowany będzie.

Lwów dnia 10 czerwca 1876.

(3178 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1249. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do wiadomości iż celem zapłacenia Maryannie Stadlik prawomocnie od Jana Kowalskiego wywalczonej kwoty 200 złr. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi połowa domu drewnianego N. k. 61 w Dobczycach wraz z połową stodoły, placu pod budynkiem i ogrodu, dalej gruntów połowa Przedniezdowie N. kat. 2034, 2035, 2036, objętości 434 kw. sążni, gruntu Kuca N. kat. 6347, 6348, 6349, objętości 698 kw. sąż., i gruntu Półka N. kat. 6333, 6334, 6335 i 6336, objętości 1401 kw. sąż., także w Dobczycach położonych, do Jana Kowalskiego należącej a to w dwóch terminach, w dniu 4 sierpnia i na dniu 4 września 1876 r., każdym razem o godzinie 9 z rana w kancelaryi sądowej z tem, iż realność ta na pierwszym i drugim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Cena wywoławcza wynosi 272 złr. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tym edykcie uwiadamia się wszystkich tych wierzycieli którzyby prawa zastawu na wspomnianej realności uzyskali przez kuratora równocześnie w osobie p. Not. Kazimierz Przychockiego dla nich się ustanawiającego, wzywając ich aby swe prawa albo do kuratora albo do sądu w należytym czasie wnieśli, gdyż z zaniedbania powstałe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Dobczyce dnia 26 maja 1876.

(3136 1—3) **Edykt.**

L. 9740. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Leiby Zwechera, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która pod l. 80, a katastr. 1525, w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i w Kołomyjskiej gminie podatkowej leży, z gruntu budowlanego objętości 42^{38} kwadr. sążni i drewnianego domku się składa, a na wschód z gościńcem do Horodenki prowadzącym, na południe z gruntem budowlanym l. k. 42 Leiby Zwechera, na zachód z realnością l. k. 266 Leiby Zwechera, a na północ z drogą dojazdową do realności l. k. 266 prowadzącą graniczy, — c. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 czerwca 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia 15 czerwca 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 października 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 17 maja 1876.

(3148 2—3) **Edykt.**

L. 1380. Egzekucyjna sprzedaż realności pod liczbą 73, 18 w Bukaczowcach ciała tabularnego nie mającej Andrncha Garnika własnej celem zaspokojenia 163 zł. 14 ct. a. w. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego przedsięwziętą zostanie w dniach 28 czerwca 1876 r., dnia 19 lipca 1876 i dnia 9 sierpnia 1876 zawsze o 9 rano w c. k. sądzie powiatowym Wojniłowskim.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze.

Wojniłów 8 marca 1876.

(3121 —3) **Edykt.**

L. 6108. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż na zaspokojenie kapitału 5300 złr. $85^1/_2$ ct. a. w. 2687 złr. 65 ct. w. a i 2613 złr. 79 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 3 sierpnia 1876 i 7 września 1876 każdym razem o 10 godzinie przed południem w gmachu c. k sądu obwodowego publiczna sprzedaż części dóbr Stubienko i Barycz w powiecie Przemyskim Antoniego Mniszka własnych, na rzecz Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie z tem, że w pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Inne warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamia się interesentów mianowicie wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś masę spadkową Noego Papiernie tudzież wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 16 stycznia 1876 z pretensyami swemi do tabuli krajowej weszli przez kuratora w osobie p. adwokata Dr. Illasiewicza z zastępstwem p. adwokata Dr. Skórskiego dla nich ustanowionego i przez edykta.

Przemyśl 14 czerwca 1876.

(3161 —3) **Edykt.**

L. 682. C. k. Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia że wskutek wezwania c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 21 stycznia 1876 l. 3161 na zaspokojenie przez Rifke Bernstein przeciwko Mikołajowi Feczyszyn wywalczonej kwoty 19 zł. 70 ct. z pn. egzekucyjna publiczna licytacya dłużnej realności pod l. 62 w Zaszkowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 20 lipca 1876 na dniu 24 sierpnia 1876 i na dniu 12 października 1876 każdym razem o godzinie 10 rano.

Jako cena wywołania stanowi się cena szacunkowa tej realności w sumie 154 zł. 50 ct. w. a. wyposrednioczona.

Wadyum wynosi kwotę 15 zł. 45 ct. w. a. Inne warunki licytacyjne przejrzane być mogą w t s. registraturze.

Gródek 28 marca 1876.

(3180 2—3) **Edykt.**

L. 1738. W dniach 3 sierpnia i 4 września 1876 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności w Jaworowie pod Nr 116 położonej, wedle Dom. V, pag. 16 nr. 1 haer., dłużnika Franciszka Karkowskiego własnej, na 1000 zł. a. w. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi Oziasza Littmana jako cesyonaryusza Jakóba Wurma, w kwocie 104 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1000 złr. wadium 100 złr. a. w.

Na wypadek gdyby realność ta na powyższych terminach za lub wyż ceny szacunkowej sprzedaną nie została wyznacza się dla wierzycieli do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na 4 września 1876 r. o godzinie 3 po południu.

Dalsze warunki licytacyjne i akt oszacowania tudzież wyciąg tabularny można w tutejszym sądzie przejrzeć lub odpisać.

O czem zawiadamia się wszystkich tych którzyby po 22 grudnia 1875 r. do tabuli weszli i tych którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być niemogła, na ręce ustanowionego kuratora p. Ferdynanda Krischkiego, sekretarza tutejszej Rady powiatowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów dnia 31 marca 1876.

(3117 2—3) **Edykt.**

L. 8212. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem że Seweryna Tyca, że pod dniem 8 czerwca 1876 do l. 8272 przeciw niemu Alfred Kwiatkowski wniósł prośbę, o dozwolenie mobilarnej egzekucyi, celem zaspokojenia pretensyi wekslowej 200 złr. w. a. z pn., że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo, ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Swiejkowskiego z zastępstwem pana adw. Dr Maxa któremu też wydaną w tej mierze uchwałę doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Seweryna Tyca by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 30 czerwca 1876.

(3093 2—3) **Edykt.**

L. 29629. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, z miejsca pobytu niewiadomemu Maurycemu Kesslerowi, że w skutek prośby Piotra Skwarczyńskiego do liczby 2651/1875, dozwolono uchwałą z 29 stycznia 1875, l. 2651 intabulacyę prawa hipotecznego dla sumy 3000 złr. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Mokrzany na rzecz proszącego.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Maurycemu Kesslerowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Szwedzickiego z zastępstwem adwokata Dr. Popławskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Maurycego Kesslera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 3 czerwca 1876.

(3123 2—3) **Edykt.**

L. 6296. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na rzecz Antoniego Ziemniaka celem zaspokojenia tegoż pretensyi w kwocie 200 złr. a. w. z pn. publiczną licytacyjną sprzedaż protokołem de praes. 28 stycznia 1872 l. 741 zastawniczo opisanej a protokołem de praes. 15 maja 1875 l. 8200 ocenionej połowy realności pod l. k. 21/60 w dzielnicy przemyskiej w Samborze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jakóba Achsel własnej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 210 złr. w. a. wadyum 10% ceny wywołania.
2. Realność ta sprzedaną będzie w dwóch terminach, a to dnia 10 sierpnia 1876 i dnia 24 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 rano jednak zawsze tylko za lub wyżej ceny wywołania.

W razie nie sprzednia tej realności nawet za cenę wywołania, natenczas celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych ustanawia się termin na dzień 25 sierpnia 1876 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków w sądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających tudzież wszystkich tych niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 26 stycznia 1876 na tej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna l. 6296 doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora dra Witza uwiadamia.

Samdor dnia 2 maja 1876.

(2956 3—3) **Edykt.**

L. 1119. W dniach 2 sierpnia i 6 września i 11 października 1876 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność Nrem nieoznaczona w Tarnobrzegu Pawła i Katarzyny Maksymowiczów własna na rzecz Seliga Laufera pto 30 zł.

Cena szacunkowa wynosi 230 zł. w. a. wadyum 23 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg dnia 26 maja 1876.

(3118 2—3) **Edykt.**

L. 8420. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa każdego, ktoby posiadał zgubiony weksel z daty Tarnopol 27 sierpnia 1875 przez Oziasza Wolfa na sumę 70 złr. w. a. na własne zlecenie wystawiony, sześć miesięcy od dnia wystawienia płatny a przez Józefa Mrozek i Magdalenę Mrozek zaakceptowany, aby o tem sądowi tutejszemu do dni 45 doniósł, gdyż w razie przeciwnym weksel ten za nieważny uznany zostanie.

Tarnopol dnia 19 czerwca 1876.

(3120 2—3) **Edikt.**

Z. 4129. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird hiemit dem Michael Haupt bekannt gegeben, daß gegen denselben von Johann Wieczałkowski und Salamon Wieser sub praes. 24 April 1876 Z. 3067 eine Klage wegen Löschung der ob der Realität sub Nr. 125 in Kolomea haftenden Beträge von 15 Dukaten und 22 fl. C. M. überreicht worden ist.

Nachdem der Aufenthaltsort des Michael Haupt dem Gerichte unbekannt ist, so wird denselben zu seiner Vertrettung in dieser Rechtssache der Adv. Dr. Łękawski mit Substituirung des Adv. Dr Rasch zum Curator auf seine Gefahr und Kosten bestellt und demselben die obige Klage zur Erstattung der Einrede zugefertigt.

Michael Haupt wird somit aufgefordert, seine Behelfe dem obgenannten Curator rechtzeitig mitzutheilen, oder dem Gerichte einen anderen Vertretter nahmhaft zu machen.

Kolomea 7 Juni 1876.

(3165 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2366. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza, iż w dniu 1 sierpnia 1873 zmarł w Łopusznej Mikołaj Rejczak. Sąd nie znając miejsca pobytu córki zmarłego Maryanny Moskal wzywa ją, by w przeciągu roku zgłosiła się i oświadczyła się do przyjęcia spadku. W razie przeciwnym będzie postępowanie spadkowe prowadzone z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Janem Rejczak dla niej ustanowionym.

Nowytarg dnia 30 kwietnia 1876.

(3076 2—3) **Edykt.**

L. 2006. W c. k. Sądzie powiatowym w Nowymtargu znajdują się w depozycie następujące przedmioty:

Złota branzoleta, damski kapelusz, 10 damskich kołni rzyków, ubranie na głowę, materyalny kołnierzyk, tul, koronki, tułowa damska krawatka, 4 kokardy, perkal, 2 sznury dętych pereł czarne granatki, 3 grzebyki, 2 paczki podwójnych szpilek i drewniane pudło.

Właściciel tych rzeczy ma się zgłosić w ciągu roku od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w gazecie Lwowskiej i swe prawa własności udowodnić.

Nowytarg dnia 21 czerwca 1876.

(3130 2—3) **Edykt.**

L. 4153. Sokalski c. k. sąd powiatowy zawiadamia z nazwisk i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś p. Maryi hr. Czackiej, że Mikołaj Kalikst dw. im. Pachniewski w spodziewanym sporze o odszkodowanie z powodu niedotrzymania umowy dzierżawnej o dobra Litowicz dnia 20 kwietnia 1876 podanie o dozwolenie dowodu przez rzeczoznawców ku wiecznej pamięci wniósł.

Do przesłuchania tychże spadkobierców na to podanie wyznaczono termin na 19 lipca 1876 o godz. 10 rano.

Wzywa się tychże spadkobierców, by na wyznaczonym terminie tutaj sami się stawili, lub ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adw. Dr. Filipowskiemu w Sokalu potrzebną informacyę dali, lub też innego obrońcę sobie wybrali, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sokal dnia 18 maja 1876.

(3098 2—3) **Edykt.**

L. 26840. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w dniach 2 sierpnia, 30 sierpnia i 11 października 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 1993/4 we Lwowie położonej, małoletniego Włodzimierza Mielnickiego własnej, na 2020 złr. w. a. oszacowanej.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Uwiadamia się o tem także niewiadomych z życia i miejsca pobytu, a to: Taubę z Chirerów Klein, Herscha Schochet, Soszę Roth i Gersona Chamaydesa, dla których kurator w osobie tutejszego adwokata Dra Bobownika z substytucyą adw. Dra Janowicza ustanowionym został.

Lwów dnia 3 czerwca 1876.

(3097 2—3) **Edykt.**

L. 30534. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wyniesionego na dniu 2 czerwca 1876 l. 30534 pozwu Wincentyny Skolimowskiej, przeciw spadkobiercom Zuzanny Kodrębskiej jako to: Kunegundzie Pisiewicz, Magdalenie Dembay, Julii Gidlewskiej i Augustowi Kodrębskiemu o uznanie prawa do kaucyi sekwestracyjnej w sumie 400 zł. m. k. wedle rel. now. 44 pag. 115 n. 10 na sumie 150.000 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Winniki i połowy Macoszyna, wedle dom. 283 p. 224 n 33 on. intabulowanej ciążącego za nieistniejące i o wykreślenie takowego, ustanawia dla tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Zuzanny Kodrębskiej, a w razie ich śmierci dla ich również z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem p. adw. Dra Łubińskiego z substytucyą p. adw. Dra Gregorowicza, a doręczając powyższy pozew, do wniesienia w 30 dniach pisemnej obrony ustanowionemu panu kuratorowi.

O tem pozwanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Zuzanny Kodrębskiej przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 10 czerwca 1876.

(3122 2—3) **Edykt.**

L. 7451. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia że celem zaspokojenia wywalczonej przez Michała Kozłowskiego przeciw z miejsca pobytu nieznanemu Aleksandrowi Dzierżanowskiemu sumy wekslowej 600 złr. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż sum 600 złr., 700 złr., 522 złr., 672 złr., 872 zł., 1040 zł., 1100 zł., 1100 zł., 1044 zł., 2550 złr. w. a. dłużnika Aleksandra Dzierżanowskiego własnych w stanie biernym połowy dóbr Dmytrowice jak dom. 242 pag. 164 n. 169 n. 113 n. 117 do 125 on., tudzież 5% i 6% odsetków od sumy 6000 zł. i 6000 złr. w. a. także w stanie biernym dóbr Dmytrowice ut. dom. 242 pag. 158 n. 101 i 113 on. na rzecz dłużnika Aleksandra Dzierzanowskiego zaintabulowanych, w dwóch terminach to jest: dnia 7 sierpnia 1786 i 31 sierpnia 1876 r. każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Sumy powyższe będą licytowane osobno lub razem za złożeniem 10% wadyum.

O warunkach i bliższych szczegółach tej licytacyi można się dowiedzieć z aktów w tutejszo-sądowej registraturze przechowanych.

Przemyśl 7 czerwca 1876.

(3107 2—3) **Edykt.**

L. 6787. C. k sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Dawidowi Plesser wiadomo czyni, że na prośbę Markusa Singera wydany przeciw niemu na podstawię przyjętego wekslu z daty Łysiec dnia 26 Września 1875 nakaz zapłaty sumy 200 fr. w. a. z pn. ustanowionemu dlań kuratorowi p. adwokatowi Bardachowi z zastępstwem p. adw. dr. Wurzla doręczonym został.

Stanisławów 10 czerwca 1876.

(3101 2—3) **Edykt.**

L. 2216. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu uwiadamia że celem zaspokojenia pretensyi Anastazyi Kozaryczowej w ilości 107 złr 50 ct. odbędzie się 11 sierpnia, 15 września i 26 października 1876 o 10 godz. przed południem publiczna sprzedaż realności Michała Ryczaka w Nanowie pod N. k. 16 położonej za złożeniem wadyum 25 złr. pod warunkami w registraturze sądowej przejrzeć się mające.

Kuratorem wierzycieli ustanawia się p. Józefa Jelinka z Dobromila.

Dobromil dnia 27 marca 1876.

(3147 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1457. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie Fischla Rosęna przeciw Piotrowi Juras pto 136 zł. a. w. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 13/137 w Strumianach położonego ciała tabularnego niestanowiącego w trzech terminach to dnia 16 sierpnia 1876 r., 13 września i 11 października 1876 r. każdym razem o godzinie 11 rano, przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 233 złr. w. a.

Resztę warunków, tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 2 maja 1876 r.

(3154 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1341. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 28 lipca 25 sierpnia i na dniu 28 września 1876 odbędzie się tu w Sądzie każdym razem o godzinie 9 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 84 w Zapałowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Tomasza Szałaj własnej w sprawie i na rzecz Gittli Brand pto 86 zł. w. a. z pn. pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 42 zł. w. a. jako wartość tej realności.
b) Wadyum wynosi 4 zł. 20 ct. w. a.
c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 15 czerwca 1876.

(3152 2—3) **Edykt.**

L. 22908. Celem wykazania płynności i praw pierwszeństwa wierzytelności zgłoszonych do masy rozbiorowej Rudolfa Wissmüllera już po upływie pierwotnego uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 grudnia 1875 l. 64191 ustanowionego terminu likwidacyjnego odbędzie się rozprawa w obec podpisanego komisarza konkursowego na dniu 24 lipca 1876 o 9 godz. przed południem, do której wszystkich wierzycieli tejże masy rozbiorowej się wzywa.

Lwów dnia 13 czerwca 1876.

Komisarz konkursowy

Mutz.

(3162 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2962. C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w Poznance hetmańskiej z 18 lipca 1876 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub ochrony praw swoich stosownem uzna.

Grzymałów dnia 30 czerwca 1876.

(3173 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 28309. W celu obsadzenia posady stróża w zabudowaniu kolegium prawniczem przy c. k. uniwersytecie Jagielońskim w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 sierpnia 1876 r.

Do powyższej posady przywiązaną jest stała roczna płaca 126 złr., pomieszkanie, tudzież dodatek do płacy w rocznej kwocie 31 złr. 50 ct. i dodatek aktywalny w wysokości 25% stałej płacy.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżona dla wysłużonych i kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni wnieść podania w terminie wyznaczonym do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem senatu akademickiego uniwersytetu krakowskiego i wykazać wiek, dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się tudzież fizyczne uzdolnienie do służby, uzyskaną kwalifikacyą, jakoteż że umieją czytać i pisać że posiadają znajomość języka polskiego.

W braku ukwalifikowanych wysłużonych podoficerów, może być nadaną posada kandydatom nieposiadającym wojskowego certyfikatu kwalifikacyjnego.

Lwów dnia 4 lipca 1876.

Z c. k. Namiestnictwa.

(3171 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 858. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 28 lipca, 25 sierpnia i na dniu 28 września 1876 r., odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 9 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 85 w Zapałowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Piotra Czerejba własnej w sprawie i na rzecz Gittli Brand pto. 14 złr. 50 ct. a. w. pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 168 zł. a. w., jako wartość tej realności.
b) Wadyum wynosi 16 złr. 80 ct. a. w.
c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów dnia 15 czerwca 1876.

(3181 2—3) **Edykt.**

L. 1850. C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych zawiadamia, że dnia 17 lipca, 31 lipca i 9 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 105 w Czarnej, Michała Szołtysa starszego i Michała Szołtysa młodszego własnej, w celu zaspokojenia pretensji Eizyka Segela w kwocie 180 złr a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności 410 złr. a. w.

Wadyum 10% od takowej, na pierwszych dwóch terminach realność będzie sprzedaną za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Ustrzyki dnia 6 czerwca 1876.

(3167 3—3) **E d y k t.**

L. 7137. C. k. sąd powiatowy w Szczercu wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności resztującej 157 złr. 67 cnt. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. kons. 15, subrep. 28 w Humieńcu własność Mikołaja Krawca stanowiącej w dniach 21 lipca, 21 sierpnia i 18 września 1876 każd krotnie o godzinie 9 przed południem w Szczercu w lokalnościach tutejszego sądu.

Jako cena wywołania ustanawia się wartość szacunkową 500 złr. w a. przyczem się zauważa, że na pierwszych dwóch terminach tylko za tą lub za wyższą cenę, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej rzeczona realność sprzedaną będzie.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież akt opisania i ocenienia w tutejszej registraturze przejrzeć można

Szczerzec dnia 30 stycznia 1876.

(3111 3—3) **E d y k t.**

L. 740. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 135 złr. w. a. z pn. od Franciszka i Reginy Obroków należącej się odbędzie się w dniach 3 sierpnia, 7 września i 12 października 1876 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod Nr. 178 w Jaworzniu położonego składającego się z dziewięciu morgów 1529 sążni□ gruntu Tomasza i Reginy Obroków własnością będącego

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 600 złr. w. a. Wadyum wynosi 60 złr. w. a.

Na dwóch pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Reszta warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 7 czerwca 1876 r.

(3113 2—3) **E d y k t.**

L. 2313. W dniach 19 lipca, 23 sierpnia i 27 września 1876 o 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nr. 205 w Dąbrowicy położona Jakóba Kusia własna celem ściągnięcia 100 złr. Chaima Blasbolga. Cena szacunkowa wynosi 573 złr. w. a, wadyum 57 złr. 30 kr.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 31 maja 1876.

K. k. privilegirte allgemeine

österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 1 Juli 1876 stattgehabten **neunzehnten Ziehung** der 5%igen **Staats-Domänen-Pfandbriefe** wurden nachfolgende Nummern gezogen:

Nr. 16801 bis 16900, Nr. 23801 bis 23900, Nr. 37601 bis 37700, Nr. 52301 bis 52400, Nr. 125601 bis 125700, Nr. 140501 bis 140600, Nr. 162601 bis 162700, Nr. 170701 bis 170800, Nr. 193601 bis 193700, Nr. 197501 bis 197600, Nr. 210601 bis 210700, Nr. 241401 bis 241500, Nr. 269601 bis 269700, Nr. 283501 bis 283600, Nr. 291501 bis 291600, Nr. 329001 bis 329100, Nr. 376701 bis 376800, Nr. 428001 bis 428100, Nr. 454001 bis 454100, Nr. 455801 bis 455900, Nr. 468101 bis 468200.

Die Rückzahlung dieser gezogenen Pfandbriefe erfolg vom 1 September 1876 an bei den **Cassen der Anstalt** in **Wien** und **Paris.**

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1 September 1876 auf.

Nachverzeichnete bei den früheren Ziehungen verloste Staats-Domänen-Pfandbriefe sind bis heute nicht eingelöst worden.

Nr. 33, 56—59, 4901—4914, 4986—4994, 6306, 6380—6400, 6570—6572, 6574, 6586—6590, 7737—7738, 7741—7743, 9881—9891, 9898—9900, 10614—10615, 10619—10622, 10626—10629, 10631, 10642, 10644—10657, 10688 10696, 13801—13900, 16234—16235, 16237—16243, 16289—16290, 18695—18700, 26923, 26926, 26928, 26934—26937, 27228—27229, 31306, 31308—31310, 31322—31324, 31382—31383, 31400, 35704—35706, 35711—35715, 35739, 35744—35745, 35753—35777, 35781, 35783—35792, 35919—35926, 35930—35934, 35945—35946, 35949—35953, 35964—35984, 35998—36000, 36478—36481, 37501—37511, 37521—37589, 43082—43084, 43091—43094, 43561—43562, 48801—48805, 48811, 48814, 48869—48871, 48876—48877, 49955—49957, 49959, 49999—50000, 52101—52120, 53102—53104, 53113—53115, 53118—53127, 53147—53150, 53158, 53163—53165, 53179—53195, 53200, 56637—56641, 62581—62600, 64847—64848, 79102—79115, 79130, 80201—80202, 80207—80208, 80225, 80233—80246, 80287—80288, 82872—82880, 83301—83305, 83322—83326, 83330—83333, 83336, 83338, 83340, 83342—83343, 83348—83349, 83359—83371, 83378, 83400, 86335, 88902, 88904—88905, 88910—88912, 88915—88916, 88929—88986, 88990—88991, 93901—93902, 93907—93909, 93937—93953, 93962—93980, 93996—93997, 95946—95947, 95950—95959, 95970, 98001—98002, 98007—98043, 98055—98056, 98078—98092, 98096—98098, 98487—98496, 104701—104711, 104753—104767, 104782—104786, 110108, 110113—110121, 110141, 110144—110150, 112802—112807, 112811, 112821—112823, 112842—112849, 112852, 112876—112880, 112882—112894, 119701—119705, 119754—119755, 120501—120513, 120528, 120556—120561, 120566, 120571—120575, 120579, 120581—120585, 120591, 122621—122624, 122628—122631, 122644—122646, 122650—122659, 122664, 122672—122679, 122681—122691, 122695—122698, 125001—125051, 125059—125074, 126723, 126742, 126745, 126769, 126775, 131971—131974, 131979, 151526, 154401—154406, 154445, 154448—154449, 154454—154462, 154467—154474, 154478, 154484, 154493—154494, 155802—155803, 155806—155807, 158798—158800, 159920—159923, 159925—159927, 159966, 159977, 166824—166825, 166852—166855, 167902, 167908 167910—167911, 167926—167944, 167946—167954, 167958, 167966, 167982—167986, 167987—167989, 167992, 170367, 176003—176008, 176021—176028, 176033—176048, 176054—176075, 176087—176089, 176093—176094, 177326—177331, 177342, 177368—177374, 177386, 177391—177395, 179409, 179422—179425, 179438—179442, 179475—179479, 180316—180319, 180325, 180334—180335, 180339, 180342, 181639—181646, 181650, 181657—181660, 181668—181698, 189535, 189552—189554, 189569—189571, 189574—189576, 192836, 192897, 192899, 194411, 194485—194487, 194805—194810, 194864—194866, 195355—195366, 196150, 196174—196180, 196191—196200, 200218, 200220—200226, 200230—200232, 200252—200254, 200256—200259, 200288—200290, 200293—200294, 201638, 201649—201652, 201670—201675, 201677, 201690—201693, 201902—201906, 201916, 201988, 206024—206030, 209601—209613, 209628—209632, 209634, 209653, 209655—209656, 209663, 209673—209674, 209676, 209679—209681, 209683, 214901—214950, 214962—214963, 214971—215000, 219724—219725, 219729, 219737, 219742—219751, 219754—219771, 219793—219800, 220728, 223763—223783, 223901, 223907—223908, 223925, 223942—223943, 223945, 223960, 223976—223977, 226894, 226898, 228509—228512, 228522, 228549—228553, 228770, 230717—230718, 230728—230730, 230761, 230765—230768, 230770, 231062, 231077—231078, 231091—231098, 233001—233006, 233017, 233022, 233032—233033, 233035, 233038—233039, 233041, 233043, 233048, 233098—233100, 234294, 234296—234300, 235915—235916, 235993, 235995, 242185—242200, 244036—244039, 244044—244075, 244087—244091, 249050, 249381, 250616—250617, 250621, 250624—250625, 250653, 250683—250686, 250692—250693, 250697, 251303—251307, 251310—251321, 151328—251329, 251333—251339, 251348—251351, 251362—251367, 251374, 251382—251384, 251391, 251392, 251395—251400, 252318—252324, 252384—252385, 252801—252813, 252856—252864, 252880—252882, 252886—252890, 252894—252895, 259415—259465, 259479—259495, 259500, 269341, 272901—272910, 273608—273615, 274519—274521, 274536, 274549—274552, 274596, 274598—274599, 274812, 274840—274847, 274871—274877, 279811, 279834—279851, 279853—279866, 279869—279880, 279890—279900, 282519—282521, 282529—282530, 285401, 285441—285450, 285468—285476, 286405—586413, 286426—286432, 286453, 286457—286470, 286478—286485, 286488—286499, 289929—289942, 289947—289950, 289986—289988, 291646—291648, 291658—291660, 291663—291664, 291667, 291690, 281693—291694, 293801—293811—293815, 293917—293830, 296214, 296221, 296231—296248, 296253, 296267, 296268, 296300, 298413, 298417—298420, 298424—298425, 298432—298440, 298444—298455, 298461—298464, 298472—298474, 298499, 306262—306273, 307402—307404, 310044—310046, 310049—310050, 310823—310824, 312063—312092, 312816—312817, 312820 312821, 318001—318010, 318037 318041, 318049, 318051—318100, 318101—318170, 318709—318710, 322507—322510, 327321, 327325, 327380, 327385—327394, 327396—327398, 327406, 327431, 327455—327462, 327464—327465, 326475, 330410—330412, 330475, 334042—334048, 334096—334097, 338649—338650, 338652, 338676, 338680—338681, 338696—338700, 340111—340113, 340120—340132, 340141—340145, 340149—340150, 340161—340162, 340164—340166, 340200, 343006—343010, 343013—343023, 343029 343039, 343057—343058, 343079, 343084, 343092. 343098, 343110—343111, 343128—343130, 343134, 343137, 343178—343179, 343193—343196, 356225, 356227—356228, 356232—356233, 356236—356237, 356245, 356248—356249, 356253 356255, 356259—356264, 356270—356273, 356281—356290, 356402—356403, 356484—356487, 357506—357510, 357526—357544, 357596—357600, 363214, 363625—363628, 363639—363644, 363669—363678, 364314—364317, 364358—361367, 364375—364400, 367667, 375238, 375242—375244, 375376, 384855, 384865—384868, 384880, 384883—384884, 388771—388772, 388776—388777, [illegible], 389801—389807, 389819—389844, 389949, 389974—289981, 391417—391424, 391326—391428, 391445—391452, 391461—391479, 391492—391493, 391818—391819, 391838—391839, 392068—392069, 394516—394520, 394530—494531, 394556, 394578—394592, 404657, 404673, 404677, 404686—404700, 404911—404914, 404956—404058, 412710—412712, 412730, 412745, 412749—412751, 412762—412764, 421654—421678, 421689—421700, 422037, 422052, 422069, 422432—422433, 422441—422442, 422448, 422491—422494, 423319—423321, 423394, 423822—423844, 423852—423857, 427954—427955, 427962—427971, 427985, 428627, 428671—428672, 428683, 428695—428698, 430264, 434416, 434422—434425, 434437—434438, 434450, 435107—435108, 435140—435144, 435148—435152, 435169, 435174, 435179—435185, 435803—435806, 437901—437915, 437920—437925, 437856—437958, 437992—437975, 437999, 439111—439119, 439124, 439186—439200, 441902—441941, 441973, 454824—454832, 454836—454838, 454843, 454859—454860, 454864, 454869—454871, 454473—454875, 454881—454900, 457708—457710, 457778—457785, 457791—457800, 462628—462633, 463808—463815, 463859—463878, 465672—465688, 466546—466553, 466556—466557, 466559, 466563, 465571, 466574—468577. 466580—466582, 466585—466591, 470730, 470736—470737, 470748, 470750, 470772—470775, 471195—471200, 472513—472522, 473443, 473491—473493, 473500, 474412—474413, 474419, 474422—474431, 474580—474585, 477963, 477969—477990, 479574—479587, 479653—479655, 481288—481292, 481297, 482101—482104, 482123 482128, 482144—482149, 482178, 486269—486270, 488124, 488151—488160, 488176—488200, 489939, 489941—489942, 490637.

Bei der am 1 Juli 1876 stattgehabten **eilften Ziehung** der 5%igen Bank-Valuta **Communal-Obligationen** der **k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Stücke gezogen:

à fl. 100: Nr. 154, 613, 684.
à fl. 1000: Nr. 52, 561, 995, 1408, 1474.

Die Rückzahlung der gezogenen Bank-Valuta **Communal-Obligationen** erfolgt vom 1 October 1876 an bei der **Cassa der Anstalt in Wien.**

Die Verzinsung dieser Bank-Valuta Communal-Obligationen hört mit 1 October 1876 auf.

Nachverzeichnete bei den früheren Ziehungen verloste Communal-Obligationen sind bis heute nicht eingelöst worden.

á fl. 100: Nr. 11, 170, 184.
á fl. 1000: Nr. 107, 111, 317, 318.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.